TYGODNIK LOKALNY
wspólnota łukowska
lukow.24wspolnota.pl
18 - 24 października 2022 r. ■ nr 42 (927) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

strona 22

GMINA WOLA MYSŁOWSKA

Dożynki w Dworni

Biskup Gurda w Serokomli
Burzliwe spotkanie z radą parafialną

Parafianie zebrali 900 podpisów za odwołaniem proboszcza.

bp. Kazimierz Gurda przyjechał do Serokomli zażegnać konflikt

Parafianie prosili biskupa Kazimierz Gurdę o szybką decyzję w sprawie proboszcza Domańskiego

STR. 11

GMINA STANIN

Nowa sala gimnastyczna w Zastawiu

STRONA 21

Jechał na kosiarce, potem zwinął z podwórka traktor

Kiedy młodemu mężczyźnie znudziła się jazda kosiarką do trawy, wszedł na cudzą posesję i zabrał z niej traktor.

(fot.KPP Łuków)

STRONA 7

GMINA KRZYWDA

Odnaleźli staruszkę po śladach butów

STRONA 7

(fot.OSP Stara Huta)

GMINA KRZYWDA

48-latek uderzył autem w drzewo. Zginął na miejscu

Mężczyzna jadący seatem zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Zmarł na miejscu.

STRONA 9

R E K L A M A

JANIAK STARA KUŹNIA 2021
Już otwarte zapraszamy
Stara Kuźnia
-Restauracja & hotel
-sala bankietowa
-konferencje
Łuków, ul.Zimna Woda 67 tel. 603 655 772

SKUP, KOSZENIE I SUSZENIE KUKURYDZY MOKREJ
terminowa płatność
Sprzedaż z dostawą:
- wapna nawozowe
- kruszywa na utwardzenie
Usługi:
- transportowe
- koszenie i siew kukurydzy
FHU Łukasz Jóźwik
Wola Burzecka 120, tel. 602 888 262

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

Jubiler Kazaneccy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW
Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

visionoptyk
-50%
TNIEMY CENY NA PÓŁ, NA OPRAWY KOREKCYJNE
OKULARY PROGRESYWNE
-300 zł
ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48
PN - PT 7.00-20.00
SB: 8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

N 2318
ISSN 2083-2818
9 772083 281201 42
LUK

eprasa.pl 17557aa9c8

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

Starsi studenci w Żyrardowie i Żelazowej Woli

W Muzeum Lniarstwa słuchacze poznali historię przemysłu lniarskiego i proces tworzenia tkanin

ŁUKÓW Słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku wybrali się na wycieczkę inaugurującą sezon kulturalny roku akademickiego 2022/2023. W programie wyjazdu znalazły się Muzeum Lniarstwa im. Filipa de Girarda w Żyrardowie oraz Dom Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli. W Żelazowej Woli zapoznali się z życiem i twórczością Chopina oraz spacerowali w przepięknym parku w Żelazowej Woli.

mo

Spotkanie Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Stoczek Łukowski

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Wójt Gminy Stoczek Łukowski, Rada Gminy Stoczek Łukowski oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Starych Kobiałkach serdecznie zapraszają 22 października na godzinę 17:00 do świetlicy filii bibliotecznej w Jedlance na spotkanie integracyjne Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Stoczek Łukowski z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Wiejskich. W programie: prezentacja Kół Gospodyń Wiejskich, przedstawienie członków, działalności, osiągnięć, degustacja potraw i napojów przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich, biesiada z potańcówką. Szczegółowe informacje Gminna Biblioteka Publiczna w Starych Kobiałkach, telefon 25 797 41 98.

Spektakl dla dzieci „Kot w butach”

ŁOK zaprasza na spektakl teatralny dla dzieci pt. „Kot w butach” w cyklu „Niedziela z teatrem”. Przedstawienie w wykonaniu Teatru Lalek „Bajka” odbędzie się w niedzielę 23 października o godz. 16:00 w sali widowiskowej ŁOK.

Przedstawienie „Kot w butach” powstało na podstawie scenariusza europejskiej baśni ludowej. Jej tytułowym bohaterem jest kot, który przy pomocy wybiegów i podstępów doprowadza do ślubu swego pana z królewną. Sam kot zaś zostaje wielkim panem. Akcja rozgrywa się w młynie, w królestwie oraz na dziedzińcu zamku Czarodzieja. W bajce występuje 11 postaci: są to duże lalki o wysokości 130 cm. Akcja rozgrywa się w oprawie pięknej kurtyny, ręcznie malowanej scenografii oraz profesjonalnego nagłośnienia. Po przedstawieniu możliwa jest rozmowa aktorów z dziećmi i wspólne obejrzenie kukiełek. Bilety na spektakl teatralny „Kot w butach” w cenie 20 zł do nabycia są w kasie Kina Łuków oraz on-line.

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik demontażu pojazdów samochodowych, Łuków/ Walczak	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Kreślarz CAD/ Wnętrzne/ Gaj – Stal	1	8 000,00 zł	umowa o pracę
Aparatowy, Łuków/ LUMIKO	1	6 200,00 zł	umowa o pracę
Kierowca autobusu, Gołaszyn/ Wers – Pol	1	5 500,00 zł	umowa o pracę
Kierowca – mechanik, Żdżary	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Referent ds. magazynowych, Łazy/ Łuksja	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Prasowaczka ręczna, Łazy/ Łuksja	1	3 600,00 zł	umowa o pracę
Nauczyciel EDB, Krynka	0,4	3 072,00 zł	umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Lipniak/ SP	0,4	1 728,00 zł	umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Grężówka/ ZS	0,5	2 112,00 zł	umowa o pracę
Pomoc kuchenna, Huta Dąbrowa/ Piekiełko	1	5 000,00 zł	umowa o pracę
Monter fasad, Ogniwo/ Bud -Tom	1	6 626,95 zł	umowa o pracę
Szwaczka maszynowa, Łuków	1	3 800,00 zł	umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Trzebieszów Drugi/ WILDREZ	1	5 500,00 zł	umowa o pracę
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków/ Agrogust	1	3 510,00 zł	umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Łuków/ Agrogust	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Psycholog, Łuków/ Przedszkole nr 4	0,5	2 600,00 zł	umowa o pracę
Operator węzła betoniarskiego, Świdry/ POLBRUK	1	4 000,00 zł	umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Stare Kobiałki		2 200,00 zł	umowa o pracę

R E K L A M A

KOMINIARZ
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 17557aa9c8

Gdzie odbierzesz jodek potasu? Punkty na terenie miasta i przypisane do nich ulice

ŁUKÓW W związku z informacjami medialnymi dotyczącymi walk w rejonie Zaporoskiej Elektrowni Atomowej, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie przekazała Miastu Łuków tabletki zawierające jodek potasu.

Jest to standardowa procedura stosowana na wypadek wystąpienia ewentualnego zagrożenia radiacyjnego. Obecnie takie zagrożenie nie występuje, a sytuacja jest na bieżąco monitorowana przez Państwową Agencję Atomistyki.

Służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa są w ciągłej gotowości, a odpowiednia ilość jodku potasu jest zabezpieczona dla każdego obywatela Polski, a co za tym idzie – dla każdego mieszkańca Łukowa.

Tylko w razie potrzeby

Tabletki z jodkiem potasu przechowywane są w aptece szpitalnej SPZOZ w Łukowie.

W razie wystąpienia zagrożenia mieszkańcy będą na bieżąco informowani oraz kierowani do odpowiednich Punktów Wydawania Tabletek Jodku Potasu (PWTJP), rozlokowanych na terenie miasta. Aby otrzymać tabletkę jodku potasu, nie trzeba się będzie po nią zgłaszać osobiście. Członek rodziny będzie mógł pobrać odpowiednią ilość tych preparatów dla całej rodziny.

Profilaktyczne przyjmowanie jodku potasu na własną rękę jest odradzane przez lekarzy i specjalistów. Nie należy pobierać tabletek na zapas. Przeciwwskazaniem do zażycia jodku potasu są m.in. wiek powyżej 60 roku życia i nadczynność tarczycy. W razie wątpliwości dotyczących przyjęcia tego preparatu należy się skonsultować z lekarzem lub farmaceutą.

Nazwa i adres punktu	Wykaz ulic i numerów domów
1. Specjalistyczna Przychodnia SP Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łukowie ul. Rogalińskiego 3	Kryńskiego, Jagiełły, Kaczyńskich, Kaczorowskiego, Struga, Tryjarskiego, Bukowa, Cegielniana, Cetnarskich, Cicha, Rogalińskiego, Domaszewska, Filaretów, Filomatów, Franciszka Kleeberga, Wilczyńskiego, Gerwazego, Gołaszówiec, Goplany, Gospodarska, Górna, Grażyny, Rick-Wiśniewskiego, Sienkiewicza, Hrabiego Horeszki, Jacka Soplicy, Hempla, Kasprowicza, Kilińskiego, Nowowiejskiego, Skrzetuskiego, Majewskiego, Tryboniów, Jankiela, Kiernickich, Klonowa, Wallenroda, Kresów Wschodnich, Krótka, Lipowa, Łapiguz, Madejów, Malinowa, Wereszczakówny, Lewoncewicza, Studzińskiego, Wołodyjowskiego, Nowogródek, Objazdowa, Ogrodnicza, Pana Tadeusza, Parkowa, Partyzantów, Patoki, Piaskowa, Podkomorzego, Pogodna, Południowa, Porzeczkowa, Pszenna, Rodziny Szlendaków, Rolnicza, Kaszubskiego, Sochacz, Spokojna, Sportowa, Wirskiego, Stasia i Nel, Żeromskiego, Strzelnicza (od nr 1 do nr 13), Świderska, Telimeny, Warszawska (od nr 16 do nr 98), Wileńska, Wiśniowa, Wojskiego, Zachodnia, Zagrodowa, Zaokręgiem, Żelechowska,700-lecia.
2. Przychodnia Rejonowa Ogólna SP ZOZ ul. Partyzantów 10	Świętochowskiego, Prusa, Trentowskiego, Browarna (od nr 1 do nr 41 i 43, 45), Cieszkowizna, Cmentarna, Energetyków, Farna, Fazowa, Glinki, Graniczna, Laskowskiego, Kanałowa, Wyszyńskiego, (od nr 16 do nr 77), Królik, Laserowa, Łąkowa, os. Unitów Podlaskich, pastewnik, Piękna, Piwna, Polna, Północna, Prądowa, Radzyńska, Rodzinna, Różana, Słoneczna, Stanisława Lewickiego, Wodna, Zabrowarna.
3. Przychodnia Rejonowa Ogólna z poradnią „K" i „D" ul. Al. Kościuszki 2	Mickiewicza, Kościuszki, (nieparzyste od nr 31 do nr 57, parzyste od nr 38 do nr 56), Bartnia, Kondrackiego, Brzozowa, Dworcowa, Farfak, Kochanowskiego, Korczaka, Jeżynowa, Słowackiego, Kolejowa, Ks. Bednarczyka, Ks.Brzóski, Konopnickiej, Międzyrzecka, (nieparzyste od nr 55, parzyste od nr 80), Reja, os. Klimeckiego, (bez bloków nr 1, 2, 3, 5), Podgórna, Podleśna, Przechodnia (od ul. 11 Listopada do ul. Przemysłowej), Przemysłowa, Rurowa, Sosnowa, Konarskiego, Okrzei, Szafirowa, Tartaczna, Wójtostwo, Wschodnia, Zacisze, Zakolejna, Zapowiednik, Krasińskiego, Źródlana.
4. Zespół Szkół nr 3 ul. Międzyrzecka 70	Czerwonego Krzyża, Dmocha, Kwiatkowskiego, Chopina, Wyszyńskiego (od nr 1 do nr 15), Kościelna, Kozia, Międzyrzecka (od nr 1 do nr 53, parzyste od nr 2 do nr 78), Nowopijarska, Ojców Pijarów, os. Chącińskiego, os. Klimeckiego (bloki nr 1, 2, 3, 5), plac Narutowicza, Przechodnia (od ul. Dmocha do 11 Listopada), Spółdzielcza, Staropijarska, Stawki, Zdanowskiego, 11 Listopada.
5. Zespół Szkół nr 2 ul. Warszawska 88	Armii Krajowej, Łukasiewicz, Batalionów Chłopskich, Boczna Browarnej, Chrobrego, Browarna od nr 42 do nr 85 bez 43, 45), Chabrowa, Czwartaków, Orzeszkowej, Szaniawskiego, Krupińskiego, Sikorskiego, Piramowicza, Kołłątaja, Sobieskiego, Czechowicza, Kraszewskiego, Piłsudskiego, Skłodowskiego, Przybosia, Tuwima, Niemcewicza, Jagiellończyka, Kazimierza Wielkiego, KEN, Gałczyńskiego, Konstytucji 3 Maja, Baczyńskiego, Kluka, Królowej Jadwigi, Ks. Twardowskiego, Ks. Popiełuszki, Staffa, Leśna, Makowa, Dąbrowskiej, Mieszka I, Nadrzeczna, Opłotki, Poważe, Stankiewicza, Staszica, Batorego, Strzelnicza (od nr 14) Szkolna, Boya Żeleńskiego, Torowa, Trzaskoniec, Turystyczna, Wiatraki, Broniewskiego, Wrzosowa, Wspólna, Wypoczynkowa, Zbożowa, Zielona, Zimna Woda, Zygmunta Starego.
6. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łukowie ul. Spółdzielcza 4	Kościuszki (nieparzyste od nr 1 do nr 29, parzyste od nr 2 do nr 36), Al. Wojska Polskiego, Jana Pawła II, Konwiktorska, Ławecka, Siedlecka, Stodolna, Warszawska (od nr 1 do nr 15).

Zbiórka krwi w Stoczku Łukowskim

Klub HDK „Ostoja" w Łukowie organizuje terenową akcję poboru krwi przy wykorzystaniu krwiobusa. Akcja będzie miała miejsce przy Urzędzie Miasta w Stoczku Łukowskim w niedzielę 23 października w godzinach od 10 do 15. - Zapraszamy wszystkich - tych, co oddają już krew i tych, co chcieliby oddać ją po raz pierwszy. Wystarczy odwaga, a my jako klub i personel medyczny zadbamy o każdego krwiodawcę – zapraszają organizatorzy.

Remonty ulic Dmocha i Kościelnej

ŁUKÓW Firma STRABAG remontująca ul. Dmocha i Kościelną informuje, od poniedziałku 17 października rozpoczęto prace polegające na frezowaniu starej nawierzchni na ww. ulicach. Mając na uwadze sprawne przeprowadzenie prac, firma apeluje o omijanie w miarę konieczności obydwu ulic i korzystanie z objazdów. Podczas wykonywanych prac (z użyciem ciężkiego sprzętu) utrudniony może być między innymi dojazd do posesji, punktów handlowych oraz usługowych. Wykonawca inwestycji po dokonaniu prac, w kolejnych dniach przystąpi do układania nowych warstw nawierzchni bitumicznej: wyrównującej oraz ścieralnej. Równolegle prowadzone będą dalsze prace porządkowe.

Zaczynają się pożary sadzy w kominach. Zaproś kominiarza, zanim odwiedzi cię strażak!

OSP Wojcieszków przypomina, że rozpoczyna się sezon grzewczy, a wraz z nastaniem tego okresu, ilość wyjazdów strażaków do pożarów sadzy w kominach, poddaszy i dachów drastycznie wzrasta.

- W wielu przypadkach udałoby się uniknąć pożarów, gdyby właściciele obiektów dbali o kominy odprowadzające produkty spalania z pieców ogrzewających ich domy. Przypominamy, że zgodnie z prawem budowalnym, właściciel lub zarządca domu powinien m.in. co najmniej raz w roku zlecać kontrolę stanu technicznego przewodów kominowe (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych) – informują strażacy.

Szczególne znaczenia ma dbałość o przewody odprowadzające produkty spalania od palenisk opalanych paliwem stałym. Często przez niesprawny przewód kominowy dochodzi do pożarów budynków oraz podtrucia tlenkiem węgla potocznie nazywanym czadem.

W przypadku pożaru sadzy należy:

1) niezwłocznie powiadomić straż pożarną,
2) wygasić ogień w urządzeniu grzewczym,
3) zamknąć dopływ powietrza do komina od dołu i o ile to możliwe od góry.

UWAGA!
Do palącego się komina nie wolno wlewać wody, gdyż może to doprowadzić do jego rozerwania i rozprzestrzenienia się pożaru na cały budynek.

Konkurs plastyczny o pogromcy Enigmy

GMINA KRZYWDA Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie zaprasza dzieci i młodzież klas IV-VIII do udziału w konkursie plastycznym na album „Marian Rejewski - pogromca Enigmy". Album należy dostarczyć do 26 października do GBP w Krzywdzie lub do jej filii w Hucie Dąbrowie i Okrzei. Szczegółowe informacje dostępne są GBP w Krzywdzie, na stronie internetowej i fb lub pod numerem telefonu 25 755 16 78.

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl

PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI
Znajdź nas na Facebooku

LUK

Wójt Gminy Wola Mysłowska

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Wola Mysłowska został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, położonych w miejscowości Jarczew, przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych, sporządzony zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899).

Przedmiotem sprzedaży są:

1) Działka Nr 142/1 o powierzchni 0,03 ha, KW: LU1U/00078769/4
Wartość szacunkowa przedmiotowej nieruchomości wynosi 5 170,00 zł

2) Działka Nr 142/2 o powierzchni 0,0044 ha, KW: LU1U/00078769/4
Wartość szacunkowa przedmiotowej nieruchomości wynosi 75,00 zł

Ponadto w/w wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej http://wolamyslowska.bip.lubelskie.pl oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Wola Mysłowska http://www.wolamyslowska.com.pl.

Ogłoszenie

Wójt Gminy Krzywda ul. Żelechowska 24B, 21-470 Krzywda informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Krzywda, oraz na stronie internetowej http://ugkrzywda.bip.lubelskie.pl ogłoszono na okres od 18.10.2022r. do 9.11.2022r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 257551006, nr fax. 257551061.

Wójt Gminy Krzywda,
Krzysztof Warda

eprasa.pl 17557aa9c8

I N F O R M A C J A

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW z dnia 18 października 2022 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2-5 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) oraz w związku z Uchwałą Nr L/368/2021 Rady Miasta Łuków z dnia 25 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 26 października 2022 r. do 25 listopada 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Łuków w godzinach pracy urzędu. Projekt zmiany Studium będzie dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym na stronie podmiotowej Urzędu Miasta Łuków pod adresem https://umlukow.bip.lubelskie.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany Studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **9 listopada 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Łuków (Sala konferencyjna) przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków o godz. 11.00.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany Studium, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany Studium, należy składać do Burmistrza Miasta Łuków na adres: ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do 16 grudnia 2022 r.**

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt zmiany Studium podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Stosownie do art. 39 ust. 1 pkt 2-5, art. 40 i art. 41 w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą wnosić uwagi do ww. zmiany Studium i prognozy, w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w formie:

1. pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków,

2. ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków,

3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@um.lukow.pl.

Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 16 grudnia 2022 r.**

Uwagi złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest **Burmistrz Miasta Łuków.**

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r.) informuję, iż:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków, sekretariat@um.lukow.pl.

2. Inspektorem ochrony danych w Urzędzie Miasta Łuków jest Pan Łukasz Kuśmierczak, adres e-mail: iod@um.lukow.pl, zastępcą Inspektora Ochrony Danych jest Pani Alicja Miszta, adres e-mail: iod@um.lukow.pl.

3. Celem przetwarzania jest przeprowadzenie procedury sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

4. Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. w związku z art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 29, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), § 9 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 3 oraz § 9 pkt 13 w związku z załącznikiem nr 7 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 kwietnia 2004 r. w sprawie zakresu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy (Dz. U. z 2004 r. poz. 1233).

5. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z Ustawą z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2020 r. poz. 164 ze zm.) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Miasta Łuków, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.

6. W zakresie określonym w Rozporządzeniu RODO posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych.

7. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.

8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy w przypadku złożenia wniosku i uwagi w prowadzonej procedurze.

9. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku i uwagi bez rozpoznania.

10. Wobec Pana/Pani nie będą podejmowane decyzje w sposób zautomatyzowany.

11. Dane nie będą przekazywane do państwa trzeciego.

Pani Stefania ma 100 lat! Dużo zdrowia!

GMINA TRZEBIESZÓW

Pani Stefania Zając z Trzebieszowa Drugiego w niedzielę 2 października 2022 r. obchodziła swoje 100 urodziny.

Z tej okazji gratulacje i życzenia zdrowia, kolejnych długich lat życia w gronie kochającej rodziny, pomyślności oraz cierpliwości w zmaganiu się z wszelkimi niedogodnościami dnia codziennego, a także nieustającej pogody ducha dostojnej Jubilatce złożyli, wręczając bukiet kwiatów i upominki, wójt gminy Trzebieszów Mirosław Szekalis oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Renata Nowik. Wójt gminy Trzebieszów odczytał i przekazał na ręce pani Stefanii okolicznościowy list gratulacyjny premiera Mateusza Morawieckiego.

mo

R E K L A M A

Nadal są przyjęcia do Zespołu Ludowego „Jata"

GMINA ŁUKÓW **W Zespole Pieśni i Tańca „Jata", działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Łukowie, podobnie jak w poprzednich latach, rotacja tancerzy jest duża, ale chętnych do ich zastąpienia nie brakuje, co pokazał tegoroczny nabór kandydatów.**

- Zgłosiło się około 30 chętnych, z których część ma już doświadczenie sceniczne. Większość zapisała się do najmłodszej grupy w wieku od 6 do 9 lat i średniej w wieku od 10 do 13 lat. Dwie osoby mają już jednak takie umiejętności, które pozwoliły im dołączyć do prawie profesjonalnej grupy wiekowej w przedziale 13 - 17 lat, występującej na poważnych imprezach tanecznych - cieszy się dyrektor GOK w Łukowie oraz kierownik artystyczny i choreograf ZPiT „Jata" Kamil Zaliwski.

Nowi tancerze mają już za sobą pierwsze zajęcia, a wszyscy będą mieć okazję do debiutu w listopadzie, podczas inauguracji Roku Kulturalnego w gminie Łuków. Prowadzący grupę przyznają, że wciąż czekają na młodych tancerzy.

- W tegorocznym naborze wzięło udział tylko 7 chłopców, których we wszystkich grupach wciąż nam brakuje - przyznaje dyrektor Zaliwski. Dlatego zachęca kandydatów, by zgłaszali się na zajęcia, które odbywają się raz w tygodniu we wtorki w siedzibie GOK przy ul. Świderskiej w Łukowie, a po dodatkowe informacje odsyła pod numer: 530 039 091.

LUK

eprasa.pl 17557aa9c8

Harcerze i młodzi strażacy na szlakach gminy Wojcieszków

Członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, działającej w Ochotniczej Straży Pożarnej w Świderkach oraz harcerze i harcerki z Hufca ZHP Łuków im. Bohaterów Ziemi Łukowskiej poznawali lokalne zagadki i historię.

Młodzi odkrywcy brali udział w grze terenowej - „W poszukiwaniu swojej historii". Przemierzali szlaki Świderek, Wólki Domaszewskiej, Zofiboru. Korzystali ze specjalnie przygotowanej aplikacji internetowej, która zawiera liczne informacje o dziejach małej ojczyzny.

Harcerze poznawali pracę strażaków, a wszyscy razem przeszłość dawnego młyna. Rozwiązywali zadania dotyczące kapliczki św. Barbary w Świderkach, parku dworskiego w Wólce Domaszewskiej i wizyty króla Stanisława Leszczyńskiego w 1708 r.

Odwiedzili kościół św. Zofii w Zofiborze. Integracji harcerzy i młodych strażaków sprzyjały liczne zabawy i poczęstunek przy ognisku.

Spotkanie i grę przygotowali członkowie OSP w Świderkach i instruktorzy Hufca ZHP Łuków: Magdalena Żentała, Kacper Beczek, Katarzyna Nowak, Katarzyna Dudzińska, Katarzyna Żentała, Hubert Oleszkiewicz, pwd. Sebastian Romańczyk, Natalia Reczek, hm. Michał Mojski.

- Druhny i druhowie, zarówno młodzi strażacy, jak i młodzi harcerze, mieli okazję sporo dowiedzieć się o specyfice swojej działalności, nawiązać nowe znajomości oraz odnaleźć ciekawe momenty lokalnych dziejów – mówi harcmistrz Michał Mojski

Zapisy na węgiel w gminie Stoczek Łukowski

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Gmina Stoczek Łukowski planuje przystąpić do Rządowego programu wsparcia mieszkańców w zakresie zakupu węgla opałowego dla gospodarstw indywidualnych.

W związku z powyższym Urząd Gminy przyjmuje zgłoszenia dotyczące zakupu węgla dla gospodarstw domowych. Wszyscy zainteresowani proszeni są o kontakt telefoniczny 25 797 00 47 lub osobisty w pokoju nr 102 w godzinach pracy Urzędu. Należy podać: imię i nazwisko, adres zamieszkania, telefon oraz zapotrzebowanie. Szczegółowe zasady zakupu oraz ceny zostaną przekazane zainteresowanym po uchwaleniu przez Sejm Ustawy, która będzie regulowała powyższe zasady.

mo

R E K L A M A

ST STOLARKA
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
25 755 30 75, 535 853 786

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS AUSTROTHERM KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl 17557aa9c8

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stolarz meblowy, Biała Podl./RAWOOD	1	**4 500,00 zł**	umowa o pracę
Fizjoterapeuta, Kodeń/GOPS	0,5	**2 400,00 zł**	umowa o pracę
Pakowacz, Międzyrzec	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Mechanik tunelowy, Biała Podl./POL–KRES AGRA	1	**5 000,00 zł**	umowa o pracę
Pracownik biurowy, Biała Podl./ROBEX	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Kierowca kat. D, Biała Podl./ROBEX	1	**4 000,00 zł**	umowa o pracę
Pracownik kadrowo–płacowy, Biala Podl./MULTIBIURO24	0,5	**3 500,00 zł**	umowa o pracę
Piekarz, Międzyrzec	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Opiekun medyczny, Halasy/Lawędowy Zakątek	1	**4 600,00 zł**	umowa o pracę
Sprzedawca, Międzyrzec	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Opiekun osoby starszej, Halasy/Lawędowy Zakątek	1	**4 600,00 zł**	umowa o pracę
Pomocnik piekarza, Biała Podl.	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Pracownik ochrony, Biała Podl./KERIM	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Specjalista ds. sprzedaży, Biała Podl./E-Solutions	1	**5 000,00 zł**	umowa o pracę
Operator wozidła, Biała Podl./TRANSTOM	1	**6 850,00 zł**	umowa o pracę
Sprzedawca, Konstantynów/Stokrotka	1	**3 110,00 zł**	umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl./Elmar		**19,7 zł/godz.**	umowa zlecenie
Specjalista ds. sprzedaży, Biała Podl./GREENWIN	1	**7 000,00 zł**	umowa o pracę
Pracownik biurowy, Biała Podl./GREENWIN	1	**4 000,00 zł**	umowa o pracę
Asystent/ka handlowca, Sławacinek Nowy/HARTIMEX	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Asystent projektanta, Biała Podl.	1	**3 500,00 zł**	umowa o pracę
Lakiernik, Wyczółki/VIKKING	1	**3 200,00 zł**	umowa o pracę
Operator ładowarki teleskopowej, Biała Podl.	1	**3 600,00 zł**	umowa o pracę
Pakowacz makaronu, Dubów/MIROMA	0,5	**1 600,00 zł**	umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń Podl.

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Piekarz, Ulan–Majorat	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Kierowca ciągnika siodłowego, Branica Radz.	1	**3 260,00 zł**	umowa o pracę
Pracownik stacji paliw, Suchowola	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Zbieracz pieczarek, Radzyń	1	**3 490,00 zł**	umowa o pracę
Księgowy, Radzyń/SPZOZ	1	**4 500,00 zł**	umowa o pracę
Pielęgniarka, Radzyń/SPZOZ	1	**5 776,00 zł**	umowa o pracę
Fizjoterapeuta, Radzyń/SPZOZ	1	**5 776,00 zł**	umowa o pracę
Cieśla szalunkowy, Borki	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Sprzedawca, Domaszewnica	1	**3 700,00 zł**	umowa o pracę
Pomocnik stolarza, Radzyń	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Kierowca – zaopatrzeniowiec, Komarówka Podl.	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Koordynator produkcji, Bezwola/Welmax	1	**6 000,00 zł**	umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Radzyń	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Elektryk/pomocnik mechanika, Radzyń/BIMIZ FOOD	1	**3 800,00 zł**	umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Radzyń/BIMIZ FOOD	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Kierowca–konduktor, Radzyń Podl./PKS	1	**3 600,00 zł**	umowa o pracę
Laborant/kontroler jakości, Radzyń/BIMIZ	1	**4 000,00 zł**	umowa o pracę
Kierowca ciągnika siodłowego, Turów/AUTO-MAGIK	1	**3 260,00 zł**	umowa o pracę
Pomocnik mechanika, Radzyń/KOMA	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Pracownik produkcji wędlin, Wohyń/ZEMAT	1	**3 100,00 zł**	umowa o pracę

Krwawa bójka w Radzyniu. 21-latek spędzi w areszcie kolejne miesiące

Kolejne trzy miesiące spędzi w areszcie 21-latek podejrzany o to, że w lipcu zranił dwóch mężczyzn nożem w trakcie bójki na osiedlu Bulwary.

Bójka rozpętała się między pięcioma młodymi mężczyznami na osiedlu Bulwary, nieopodal rzeki Białka. Na miejsce pojechali policjanci. – Ustaliliśmy, że między trzema braćmi w wieku 20, 21 i 32 lata, a dwoma mężczyznami w wieku 23 i 24 lata doszło do kłótni i przepychanki. W pewnym momencie bójka mężczyzn przerodziła się w walkę z użyciem noża, wtedy jeden z braci zadawał ciosy 23 i 24-latkowi – relacjonowali radzyńscy funkcjonariusze.

Fot.Z archiwum

Krwawe ślady po lipcowej awanturze

Mężczyźni trafili do szpitala, ale obrażenia nie zagrażały ich życiu. Funkcjonariusze zatrzymali braci, wszyscy byli pijani. Po wytrzeźwieniu dwaj mężczyźni usłyszeli zarzuty udziału w bójce (zostali objęci policyjnym dozorem), z kolei 21-latkowi został przedstawiony zarzut udziału w bójce z użyciem noża. – Decyzją Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące – relacjonował aspirant Piotr Mucha, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzyniu poinformowała nas w ubiegłym tygodniu, że sąd przedłużył 21-latkowi areszt o kolejne trzy miesiące.

Śledztwo jest w toku, prokuratura nie skierowała jeszcze w tej sprawie aktu oskarżenia. Za udział w bójce grozi kara do 3 lat więzienia, a za użycie w bójce noża 8-letni pobyt za kratami.

Grzegorz Rekiel

Tylko jedna oferta w konkursie na dyrektora szpitala

Jedna oferta wpłynęła w konkursie na pełnoprawnego dyrektora parczewskiego szpitala. Z tego powodu postępowanie ma zostać unieważnione i samorząd powiatowy ogłosi kolejny nabór.

Przypomnijmy. Od lipca ubiegłego roku dyrektorem parczewskiej lecznicy był Konrad Sawicki, związany z Prawem i Sprawiedliwością radny województwa lubelskiego. Wygrał konkurs ogłoszony przez samorząd powiatu parczewskiego po tym, jak Janusz Hordejuk, który przez wiele lat kierował szpitalem, został starostą parczewskim.

W marcu tego roku Sawicki niespodziewanie opuścił parczewską placówkę. Wygrał konkurs na dyrektora szpitala MSWiA w Lublinie. Obowiązki dyrektora szpitala w Parczewie objął Jarosław Ostrowski, który do tej pory kierował lubelskim szpitalem MSWiA.

Starostwo ogłosiło konkurs na pełnoprawnego szefa lecznicy. Oferty można było składać do środy, 12 października. Wpłynęła tylko jedna, dlatego konkurs ma zostać unieważniony i samorząd powiatu ogłosi kolejny. – Do tego, żeby wyłonić dyrektora, musimy mieć do najmniej dwóch kandydatów. W tym tygodniu odbędzie się spotkanie komisji konkursowej, na którym zapadnie oficjalna decyzja – powiedział nam w miniony czwartek starosta Janusz Hordejuk.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że do konkursu stanął Jarosław Ostrowski, który zapowiadał, że „ma taki zamiar". Starostwo oficjalnie nie potwierdzi jednak tej informacji, bo oferta nie zostanie nawet otwarta. – Wobec braku innych ofert nie ma znaczenia, czy kandydatura spełnia wymogi formalne – tłumaczy starosta.

Jakie to były wymogi? Dyrektor musi mieć wyższe wykształcenie oraz „wiedzę i doświadczenie dające rękojmię prawidłowego wykonywania obowiązków dyrektora". Inne wymagania to m.in.: co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym albo 3-letni staż pracy, o ile kandydat ma ukończone studia podyplomowe z zarządzania. Dyrektor nie może być też skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne.

Przewodniczącym 7-osobowej komisji powołanej przez Radę Powiatu Parczewskiego jest starosta Janusza Hordejuka, a w skład komisji wchodzą również: Elżbieta Zdolska, sekretarz powiatu; Janusz Zieliński, przewodniczący Rady Powiatu i przedstawiciel Rady Społecznej przy szpitalu oraz Małgorzata Kolasińska-Bzoma, kierownik przychodni lekarza rodzinnego. Pozostali członkowie to radni powiatowi: Wiesław Czarnacki, Sławomir Czech oraz Adam Wróblewski.

Grzegorz Rekiel

Dachowanie w Krzówce

Fot.OSP Charlejów

GMINA SEROKOMLA W sobotę, 15 października, w Krzówce kierująca na zakręcie nie utrzymała toru jazdy, zatrzymała się na polu do góry kołami. Kobieta jechała sama i na szczęście nie odniosła żadnych obrażeń. W akcji brały udział: OSP Charlejów, KSRG OSP Serokomla, ZRM, policja

mo

Przez oszustów stracił ogromne pieniądze

Niemal 90 tys. zł stracił 57-letni mieszkaniec powiatu bialskiego, który padł ofiarą oszustów. Przed dwoma lata zaczął inwestować w kryptowalutę. Gdy stracił wszystkie środki na to przeznaczone, przestał interesować się zarabianiem pieniędzy w ten sposób.

W połowie tego roku zaczęły kontaktować się z nim osoby podające się za konsultanta firmy, w której inwestował.

- Nieznajomi twierdzili, że na ówczesnym koncie kryptowalutowym znajdują się należące do pokrzywdzonego pieniądze, które chcą zwrócić. Po jednej z takich rozmów mężczyzna zdecydował się na współpracę. Niestety działając za namową fałszywego doradcy zainstalował na swoim telefonie program Any Desk do zdalnej obsługi komputera. Miał on służyć, szybszemu wykonaniu zleceń niezbędnych do wypłaty gotówki. Jeden z rozmówców namówił go do wzięcia kredytu. Miał on zostać przelany na konto inwestycyjne, po czym wrócić na konto bankowe właściciela wraz ze środkami z portfela kryptowalutowego. Pokrzywdzony zgodził się na to zatwierdzając kredyt - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

57-latek przyznał, że nie wiedział jakie operacje były wykonywane na jego koncie. Gdy zorientował się, że został oszukany, próbował zablokować przelewy. Stracił niemal 90 tys. zł.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 17557aa9c8

Policjanci odnaleźli staruszkę po śladach butów

Łukowscy policjanci pomagali kolegom z garwolińskiej policji, strażakom z Garwolina i druhom okolicznych OSP w poszukiwaniach 88-letniej kobiety. Na szczęście pomoc dotarła na czas. Pomogły ślady na drodze między Starą Hutą i Feliksinem.

Fot.KPP Garwolin

Sprawdzano lasy, zagajniki i pola. Policjanci drobiazgowo, metr po metrze przeszukiwali teren. Zwracali szczególną uwagę na wszelkie ślady, pozostawione na podłożu

We wtorek, 11 października, po godz. 18:00 policjanci z Garwolina otrzymali pilne zgłoszenie o zaginięciu 88-letniej kobiety, która wyszła z miejsca zamieszkania w Żelechowie w nieznanym kierunku i rodzina nie miała z nią żadnego kontaktu.

- Ze zgłoszenia wynikało, że seniorka ma kłopoty z pamięcią. Na dodatek jej bliscy przekazali, że ma problem z poruszaniem się. Temperatura powietrza była niska, dlatego trzeba było działać szybko. Przebywanie w takich okolicznościach przez dłuższy czas mogło doprowadzić do wychłodzenia organizmu, zagrażającego życiu i zdrowiu starszej kobiety – informuje Małgorzata Pychner z garwolińskiej policji.

40 policjantów

Komunikat wraz z rysopisem przekazano wszystkim patrolom znajdującym się w służbie. Do działań poszukiwawczych zostało skierowanych blisko 40 policjantów.

W poszukiwania zaangażowani byli funkcjonariusze z powiatu garwolińskiego, a całą akcją dowodził szef garwolińskich policjantów nadkom. Janusz Mularski, który razem z funkcjonariuszami, strażakami PSP i druhami OSP przeczesywał rejony przyległe do miejsca, w którym zaginiona widziana była po raz ostatni.

W gminie Krzywda

Do działań dołączyli policjanci z powiatu łukowskiego. Informacja o poszukiwaniach trafiła także do osób postronnych.

- Policjanci zbierali informacje od świadków i na tej podstawie odtworzyli możliwą trasę przemieszczania się 88-latki. Sprawdzano lasy, zagajniki i pola. Policjanci drobiazgowo, metr po metrze przeszukiwali teren. Zwracali szczególną uwagę na wszelkie ślady, pozostawione na podłożu. W pewnym momencie, na drodze pomiędzy miejscowościami Stara Huta i Feliksin w powiecie łukowskim, zauważono na ziemi ślady obuwia. W to miejsce skierowano wszystkie siły, biorące udział w poszukiwaniach. Zaplanowano także wykorzystanie psa tropiącego. Na szczęście jego użycie nie było konieczne – relacjonuje policjantka.

W akcji brały udział: OSP Stara Huta, OSP Jarczew, OSP Dwornia, policja, ZRM.

W polu

Policjanci odnaleźli w polu siedzącą na ziemi 88-latkę. Zdezorientowana i zmarznięta kobieta trafiła pod opiekę służb medycznych. Szybka wymiana informacji oraz liczne siły i środki służb mundurowych, zaangażowane w akcję, przyczyniły się do tego, że pomoc dotarła do kobiety na czas.

Niewiele ponad trzy godziny wystarczyły, by zaginiona została odnaleziona w miejscowości, oddalonej o około 5 kilometrów od miejsca, w którym była widziana po raz ostatni.

MO

Znudziła mu się jazda na kosiarce, więc zwinął z podwórka traktor

Młody mężczyzna podróżował z kolegą kosiarką do trawy.

Kiedy taka jazda mu się znudziła, wszedł na cudzą posesję i zabrał z niej traktor. Nie ujechał daleko, gdyż ugrzązł nim w polu. Miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Policjanci z komisariatu w Adamowie w minionym tygodniu otrzymali zgłoszenie od mieszkańca gminy Serokomla, z którego wynikało, że w nocy z piątku na sobotę ktoś ukradł ciągnik rolniczy z jego posesji. Do maszyny podczepione były przyczepki do przewozu owoców.

- Funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania pojazdu. Po pewnym czasie odnaleźli ciągnik porzucony na poboczu drogi gruntowej w sąsiedniej miejscowości – informuje Maciej Zdunek z KPP w Łukowie.

A może traktorem?

Mundurowi szybko ustalili, kto stoi za zaborem maszyny. Był to 28-letni mieszkaniec gminy Adamów. Kiedy przyszli do jego domu, nie krył zaskoczenia. Przyznał funkcjonariuszom, że bez zgody właściciela tylko „pożyczył" sobie ciągnik.

Fot.KPP Łuków

28-latek chciał zawrócić, by oddać „pożyczony" traktor. Niestety podczas zawracania pojazd ugrzązł na pobliskim polu

28-latek, strudzony podróżą na kosiarce do trawy, postanowił wykorzystać traktor z przyczepkami do dalszej drogi

- Jak się okazało, 28-latek i jego kolega pili alkohol. W środku nocy postanowili pojechać do pobliskiej miejscowości. Wsiedli do samobieżnej kosiarki do trawy i takim „pojazdem" udali się w kilkukilometrową podróż. Po drodze mężczyznom jednak ten środek lokomocji się nie sprawdził, dlatego zrobili sobie postój. Po chwili 28-latek wszedł na teren pobliskiej posesji, na której zaparkowany był ciągnik z przyczepami do przewozu owoców oraz kluczykiem w stacyjce. 28-latek, strudzony podróżą na kosiarce do trawy, postanowił wykorzystać traktor z przyczepkami do dalszej drogi, tylko że bez zgody i wiedzy właściciela. W dalszą trasę kompani ruszyli osobno, ale dwoma pojazdami: jeden kosiarką, a drugi traktorem – relacjonuje policjant.

Ugrzązł na polu

Po załatwieniu „pilnych" spraw w docelowej miejscowości 28- latek chciał zawrócić, by oddać „pożyczony" traktor. Niestety podczas zawracania pojazd ugrzązł na polu. Mężczyzna porzucił maszynę, a do domu zapewne musiał wracać na kosiarce.

To nie koniec problemów 28-latka. Policjanci ustalili, że w przeszłości był notowany za jazdę pod działaniem alkoholu i posiada zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

Mężczyzna usłyszał już zarzut krótkotrwałego użycia pojazdu i niestosowania się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności.

MO

BIA

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Stanisław Biegajło,
71 lat, zm. 6 października, Biała Podl.

Edyta Bocian,
46 lat
zm. 8 października, Biała Podl.

Salomea Mościcka,
94 lata, zm. 8 października, Mościska

Janina Olszewska,
75 lat, zm. 8 października, Międzyrzec

Leszek Denisiuk,
53 lata
zm. 8 października, Szóstka

Barbara Syliwoniuk,
88 lat, zm. 9 października, Biała Podl.

Leszek Fedorowicz,
82 lata, zm. 9 października, Biała Podl.

Bogdan Strzałkowski,
69 lat, zm. 10 października, Biała Podl.

Antoni Górski,
78 lat, zm. 10 października, Międzyrzec

Paweł Oksiuta,
86 lat, zm. 11 października, Międzyrzec

Leokadia Arseniuk,
80 lat, zm. 12 października, Warszawa

Krystyna Chmielewska,
82 lata, zm. 13 października, Sawki

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

RADZYŃ PODLASKI

Kazimierz Świderski
83 lata, zm. 7 października, Ulan

Aleksander Grochowski
74 lata, zm. 8 października, Gąsiory

Jan Tymoszyk
73 lata,
zm. 8 października, Kąkolewnica

Zdzisław Tarkowski
73 lata, zm. 9 października, Radzyń

Wiesław Uchaniuk
68 lat, zm. 9 października, Ostrówki

Jan Brejt
68 lat, zm. 10 października, Borki

Marianna Miłosz
86 lat, zm. 11 października, Gąsiory

Marianna Blicharz
81 lat, zm. 12 października, Borki

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Krzysztof Sak
36 lat
zm. 6 października, Kolano

Stanisław Muszyński,
71 lat, zm. 8 października, Milanów

Elżbieta Matejuk
76 lat, zm. 8 października Parczew

Leszek Michaluk,
69 lat, zm. 11 października, Parczew

Henryk Czech
71 lat, zm. 11 października, Parczew

Zdzisław Antoniuk
89 lat, zm. 12 października, Parczew

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel. 604 28 22 48

Halina Żebrowska
82 lata, zm. 3 października, Milanów

Eugeniusz Potapiuk
68 lat, zm. 5 października, Motwica

Barbara Oleszczuk
77 lat, zm. 6 października, Przegaliny Duże

Janina Wójcik
101 lat
zm. 8 października, Tyśmienica

Tadeusz Czarnata
97 lat, zm. 9 października, Siemień

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl 17557aa9c8

Powiat lubartowski ma nowego starostę. PiS i KO poszły na współpracę

POW. LUBARTOWSKI: Mamy nowe rozdanie w powiecie lubartowskim. PiS nie był w stanie dojść do porozumienia w gronie własnych radnych, więc musiał wejść we współpracę z KO. Stanowisko po staroście Ewie Zybale przejął Tomasz Marzęda.

Już na kilka dni przed nadzwyczajną sesją Rady Powiatu zwołaną na 10 października, „Wspólnota" informowała, że PiS doszedł do porozumienia z KO. W efekcie nowym szefem Starostwa Powiatowego został Tomasz Marzęda (na zdj.)

Burzliwa kadencja

W wyborach samorządowych z jesieni 2018 roku Prawo i Sprawiedliwość uzyskało 11 mandatów w liczącej 21 członków Radzie Powiatu Lubartowskiego. To oznaczało, że PiS przejmuje władzę po latach rządów Polskiego Stronnictwa Ludowego, które z siedmioma radnymi przeszło do opozycji. W Radzie Powiatu znalazła się też trójka radnych Koalicji Obywatelskiej. I to właśnie ta trójka weszła w zaskakującą, egzotyczną koalicję z PiS. W 2020 roku koalicja PiS-u i KO się rozpadła. Poszło o sprawy tonącego w długach szpitala w Lubartowie. Zdaniem ludzi z KO - był źle zarządzany przez ówczesną dyrektorkę Sylwię Domagałę. Innego zdania była starosta Ewa Zybała. Po rozpadzie koalicji PiS miał już tylko 11 głosów.

Do opozycjonistów z KO i PSL-u krytykujących szefową szpitala na początku ub.r. dołączyła piątka radnych z PiS-u. Zbuntowana piątka wspólnie z opozycją zablokowała wówczas staroście wprowadzenie do budżetu dwóch dużych inwestycji. Była to jednocześnie pierwsza mająca tak daleko idące skutki rysa na rządzącym PiS-ie.Dyrektorka szpitala w sierpniu ub.r. nagle zrezygnowała z pracy. Jej miejsce zajął Mirosław Makarewicz. Do zmiany podziału ról doszło także w Zarządzie Powiatu, gdzie wicestarosta Lucjan Mileszczyk przejął od starosty Ewy Zybały nadzór nad szpitalem. To był początek kolejnej serii spięć.

Spór narastał, bo nowy szef szpitala wytykał nieprawidłowości i zaniedbania w SPZOZ-ie, w czym popierała go część radnych z PiS. Za sprawą starosty Ewy Zybały wojewoda wziął pod lupę kwestię kompetencji Mirosława Makarewicza. Wydał nawet rozstrzygnięcie nadzorcze, w którym nakazał wymienić szefa szpitala, uważając, że nie ma odpowiedniego stażu, ale Zarząd Powiatu - większością głosów Lucjana Mileszczyka, Ryszarda Wójcika i Jana Zaworskiego - zaskarżył tę decyzję do sądu administracyjnego.

Kulminacyjny moment rozłamu w klubie radnych PiS-u w Radzie Powiatu miał miejsce w czerwcu br. Radni większością głosów zdecydowali o tym, by Zarządowi Powiatu nie przyznawać absolutorium i wotum zaufania za 2021 rok.

W efekcie Rada była zobowiązana przez przepisy do zagłosowania w sprawie odwołania Zarządu. Tajne głosowanie odbyło się 24 sierpnia.

16 radnych, w tym zdecydowana większość przedstawicieli PiS-u, zagłosowało za odwołaniem Zarządu ze starostą Ewą Zybałą na czele. Cztery osoby były przeciw, a jedna oddała nieważny głos. Zarząd pełnił swoją funkcję do momentu wyboru nowych władz. Rada miała na to trzy miesiące. Jeśli by tego nie zrobiła, wojewoda wyznaczyłby do rządzenia w powiecie komisarza.

Poszli pod rękę z KO

PiS nadal dysponował większością w Radzie Powiatu. 11 głosów umożliwiało temu ugrupowaniu obsadzenie Zarządu Powiatu według własnego uznania. Problemem okazał się brak konsolidacji w tym obozie.

Mieszkańcy zachodzili w głowę, kto będzie nowym starostą ich powiatu. Niewiadoma była tym większa, że przepisy pozwalają na to, żeby na starostę powołać osobę spoza Rady Powiatu. Na giełdzie nazwisk pojawił się m.in. Janusz Bodziacki z PiS, były prezydent Lubartowa. Faworytem do objęcia stanowiska od początku był jednak Tomasz Marzęda - to nazwisko przewodniczącego Rady Powiatu z PiS przewijało się najczęściej w kuluarach.

By doprowadzić do takiego rozdania, PiS potrzebował głosów radnych z innych ugrupowań. Nie osiągnięto bowiem kompromisu w PiS-ie, bo do większości nie przystąpili odwołani starosta Ewa Zybała i Jarosław Budka, dotychczasowy etatowy członek Zarządu.

Możliwych scenariuszy było kilka. Powrót do koalicji PiS-u z KO, jak na początku kadencji. Porozumienie wszystkich ugrupowań - PiS-u, PSL-u i KO - i stworzenie wspólnych władz. Brak zgody i wprowadzenie przez wojewodę do powiatu komisarza.

Już na kilka dni przed nadzwyczajną sesją Rady Powiatu zwołaną na 10 października, „Wspólnota" informowała, że PiS doszedł do porozumienia z KO.

Bez niespodzianki

Nie było niespodzianki - nasze ustalenia w pełni się potwierdziły. Nowym szefem Starostwa Powiatowego został Tomasz Marzęda.

- Posiada wyższe wykształcenie z dziedziny ekonomii, finansów i zarządzania, że wspomnę tylko ukończone w 2011 roku w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie studia doktoranckie. Może pochwalić się 15-letnim piastowaniem stanowisk kierowniczych. Tomka znamy jako kolegę, radnego o wysokiej kulturze osobistej. Jako przewodniczący Rady Powiatu potrafił wznieść się ponad podziały - argumentował radny Jan Sławecki z PiS, który zgłosił kandydaturę Tomasza Marzędy.

Innych kandydatów nie było. Za wyborem Tomasza Marzędy na nowego starostę zagłosowało 12 osób. Ośmioro radnych było przeciw, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Głosowanie było tajne. Do sukcesu kandydata PiS-u potrzebne były głosy radnych z KO.

PSL, wypowiedzią byłego starosty Fryderyka Puły, zarzucił później PiS-owi, że spotkania w sprawie ewentualnego porozumienia trzech ugrupowań były pozorowane.

- Pierwsze dwa spotkania zostały poświęcone strategiom wyjścia z newralgicznych problemów. Nie było tu punktu, w którym się różniliśmy. Zgodzę się z jednym, co powiedział Fryderyk Puła. Rozbiło się to o sprawy personalne - ripostował Tomasz Marzęda.

Debiutant wicestarostą

Na wicestarostę Tomasz Marzęda wskazał Jacka Pożarowszczyka. To jego pierwsza kadencja w Radzie Powiatu Lubartowskiego. Był radnym poprzedniej kadencji w Radzie Miejskiej w Kocku.

- Jest absolwentem historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, znanym i cenionym pedagogiem i nauczycielem dyplomowanym. Ukończył studia podyplomowe z wiedzy o społeczeństwie. Historyk specjalizujący się w historii Polski i powszechnej XIX i XX wieku, czego pokłosiem jest kilkadziesiąt artykułów naukowych i popularnonaukowych i kilka książek - wymieniał nowy starosta.

Etatowym członkiem Zarządu został Lucjan Mileszczyk, dotychczasowy wicestarosta. To wieloletni radny Rady Powiatu. Ma doświadczenie jako przedsiębiorca i rolnik, m.in. były kierownik placówki terenowej KRUS.

Swoje miejsca w Zarządzie niezmienionym zakresie zachowali Ryszard Wójcik (PiS) i Jan Zaworski (KO). Ryszard Wójcik ma wykształcenie rolnicze, przepracował ponad 45 lat w UM w Kocku, od 2020 roku jest emerytem. Jan Zaworski ma wykształcenie wyższe nauczycielskie, ukończył studia podyplomowe w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Był wieloletnim dyrektorem szkół w Dębinach i Wielkolesie, był naczelnikiem i wójtem gminy Abramów. Był radnym powiatowym w I, IV, V, VI kadencji.

W ostatecznym rozrachunku z Zarządu wylecieli starosta Ewa Zybała i etatowy członek Zarządu Jarosław Budka.

Starosta na start dostał więcej niż zarabiała poprzedniczka

Na tej samej sesji radni byli zobowiązani do ustalenia wynagrodzenia nowego starosty. Pensję dla Tomasza Marzędy zaproponował Jerzy Zwoliński z KO, który - dzięki porozumieniu KO z PiS-em - został wybrany na przewodniczącego Rady Powiatu (dotychczas funkcję tę sprawował Tomasz Marzęda). Zwoliński to były burmistrz Lubartowa, który brał udział w protestach wymierzonych w działania PiS.

Propozycja opiewała na poziomie około 90 proc. maksymalnego wynagrodzenia dla starosty przewidzianego przepisami.

To łącznie 18 116 zł brutto miesięcznie. Poprzednia starosta - Ewa Zybała - otrzymywała miesięcznie 16 104 zł brutto.

Jednak nie wszystkim radnym spodobało się przyznanie Tomaszowi Marzędzie zarobków wyższych niż jego poprzedniczce.

- Tomasz Marzęda powinien mieć takie samo wynagrodzenie jak poprzednia starosta. Jeżeli zadania będą realizowane w sposób należyty, to możemy wrócić do tematu za pół roku. Na dzisiaj ja nie widzę żadnych podstaw, by wynagrodzenie nowego starosty miałoby być większe - przekonywał Marian Starownik, radny PSL.

Większość radnych poparła jednak propozycję złożoną przez Jerzego Zwolińskiego.

Dominik Smagała

Zmówił taksówkę, a tu podjechali policjanci

Tak wpadł poszukiwany mieszkaniec gminy Turka.

Mężczyzna był poszukiwany dwoma listami gończymi za przestępstwo seksualne i kierowanie pojazdem po pijanemu. Miał do odsiedzenia rok.

Mężczyzna przez kilka miesięcy ukrywał się w Rosji. We wrześniu wrócił do Polski i kolejno przybywał w kilku miejscowościach na terenie województwa mazowieckiego. Zmieniał miejsca zamieszkania i wygląd.

Kiedy poszukiwany mężczyzna czekał na przystanku na zamówioną taksówkę ku jego zaskoczeniu zamiast taryfy przyjechali do niego kryminalni

Ostatnie informacje kryminalnych wskazywały, że pracował dorywczo w Warszawie. Trop prowadził do dzielnicy Wola. 7 października kryminalni z Lublina zatrzymali go po tym, jak wyszedł z mieszkania znajomego na imprezę w jednym ze stołecznych klubów.

- Kiedy czekał na przystanku na zamówioną taksówkę ku jego zaskoczeniu zamiast „taryfy" przyjechali do niego kryminalni. Mężczyzna był kompletnie zaskoczony i nie stawiał oporu. Jak sam przyznał policjantom, nie spodziewał się, że zostanie zatrzymany w drodze do klubu. 30-latek od razu z ulicy trafił do celi - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

(McM)

Podawał się za żołnierza z Korei i obiecywał związek

Ponad 50 tys. zł przekazała mieszkanka Lublina mężczyźnie podającemu się za żołnierza z Korei.

30-letnia mieszkanka Lublina na portalu społecznościowym poznała mężczyznę podającego się za żołnierza z Korei.

- Mężczyzna szybko zyskał sympatię lublinianki. Po pewnym czasie regularnych kontaktów zaczął wyznawać jej miłość i obiecywać wspólne życie. Kolejne rozmowy zaczęły sprowadzać się do spraw finansowych. Mężczyzna mówił o swoich problemach. Jednocześnie zapewniał ją, że przyjedzie do Polski, gdy tylko ureguluje kwestie finansowe. Niestety mieszkanka Lublina zaślepiona fałszywymi historiami zaczęła przekazywać mężczyźnie pieniądze. Łącznie ponad 50 tys. zł - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci poszukują oszusta.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 17557aa9c8

Zarzuty za znęcanie się nad bydłem. 14 padłych krów w oborze i na pastwisku

Fot. Policja Parczew

Zwierzęta pozbawione były dostępu do wody oraz pożywienia

Fot. Policja Parczew

Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania ze szczególnym okrucieństwem

Powiat parczewski: Zatrzymano 39-latka, który odpowie za znęcanie się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem.

Parczewscy mundurowi zostali poinformowani w czwartek przez powiatowego lekarza weterynarii, że na terenie jednej z posesji w gminie Parczew znajduje się gospodarstwo rolne z bydłem, których stan wskazuje na duże zaniedbanie przez właściciela.

Pojechali tam z lekarzem weterynarii oraz pracownikami Urzędu Gminy. Potwierdzili zgłoszenie.

W gospodarstwie było 14 sztuk padłego bydła oraz 43 sztuki żywego inwentarza. Padłe krowy znajdowały się w budynkach gospodarczych oraz na pobliskim pastwisku. Zwierzęta znajdujące się w gospodarstwie były wychudzone, a ich stan wskazywał na zaniedbania w dłuższym okresie czasu. Zwierzęta pozbawione były dostępu do wody oraz pożywienia.

- Na miejscu pracowali technicy, którzy przez kilka godzin wykonywali czynności procesowe pod nadzorem prokuratora. W trakcie ich trwania na terenie domu i podwórka służby nie zastały właściciela. Żywe bydło zostało przekazane pod opiekę pracowników Urzędu Gminy - mówi sierż. szt. Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji. - Sporządzona została dokumentacja procesowa w kierunku art. 35 Ustawy o Ochronie Zwierząt, który mówi: „kto zabija, uśmierca lub znęca się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem podlega karze pozbawienia wolności do lat pięciu".

W godzinach wieczornych 39-letni właściciel posesji został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania ze szczególnym okrucieństwem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(McM)

48-latek zginął po uderzeniu autem w drzewo

Fot. KPP Łuków

Seat toledo na zakręcie zjechał z drogi i uderzył w drzewo

POWIAT ŁUKOWSKI

Mężczyzna jadący seatem zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Zmarł na miejscu. Do wypadku doszło 15 października w Hucie Dąbrowie/Rozłąkach w gminie Krzywda.

Tego dnia o godzinie 15:43 do łukowskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o wypadku drogowym w miejscowości Rozłąki. Strażacy po przybyciu na miejsce stwierdzili, że samochód osobowy seat toledo na zakręcie zjechał z drogi i uderzył w drzewa. Wewnątrz pojazdu znajdowała się jedna osoba. Był to nieprzytomny kierowca.

Strażacy wydostali go z pojazdu i przekazali zespołowi ratownictwa medycznego. O godz. 16:03 ratownik medyczny stwierdził ustanie funkcji życiowych poszkodowanego.

Dalsze działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia podczas czynności prokuratora i policji. W działaniach brali udział: dwa zastępy JRG Łuków, OSP Krzywda i Radoryż Kościelny, ZRM, policja, prokurator.

Wyrok za seksualne napastowanie 14-latki na ulicy

Sąd uznał winę 35-latka, który był oskarżony o seksualne napastowanie 14-letniej dziewczynki na ulicy w Białej Podlaskiej. Skazał go m.in. na na pół roku pozbawienia wolności i 2 lata ograniczenia wolności.

Sprawa nabrała krajowego rozgłosu na początku obecnego roku. Jak ustalili policjanci i śledczy, 14-latka została zaatakowana 12 stycznia około godz. 18 w pobliżu przystanku autobusowego przy bialskiej ul. Kopernika.

Prawie sześć miesięcy za kratami

- Następnego dnia zawiadomienie złożył nam członek jej rodziny. W tym samym dniu 35-latek, podejrzany o dokonanie tego czynu, został zatrzymany przez funkcjonariuszy KMP w Białej Podlaskiej – podkreślała wówczas komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Paweł O. nie przyznał się wówczas do dokonania zarzuconego mu przestępstwa. Został aresztowany.

Wyrok w części wykonany i apelacje

Sprawa szybko trafiła do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, gdzie też została sprawnie rozpoznana w maju i lipcu oraz 3 sierpnia.

Magdalena Dobosz, starszy inspektor Biura Prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie, poinformowała nas, że bialski Sąd Rejonowy uznał oskarżonego Pawła O. winnym tego, że 12 stycznia 2022 r. dopuścił się wobec małoletniej poniżej lat 15 innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu dziewczynki w okolicach ud, bioder, pleców, pocałowaniu jej w policzek i usta, a ponadto zaproponował jej rozbieranie się i poddanie dotykaniu w miejscach intymnych oraz całowaniu.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 2 lat ograniczenia wolności, polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Ma również zakaz kontaktowania się w jakikolwiek sposób z pokrzywdzoną oraz zakazu zbliżania się do nie na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 4 lat. Ponadto sąd orzekł wobec mężczyzny zakaz zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów oraz prowadzenia wszelkich działalności związanych z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi na okres 4 lat.

- Wyrok nie jest prawomocny. Wpłynęły apelacje obrońcy oskarżonego i prokuratury. Nie ma jeszcze wyznaczonego terminu rozpoznania apelacji – poinformowała nas st. inspektor Magdalena Dobosz.

(Pim)

Do tragedii doszło na prostym odcinku drogi powiatowej z Opola w kierunku Wandalina

23-latka zginęła w wypadku. Śledztwo umorzone

GM. OPOLE LUBELSKIE: - Do tego zdarzenia nie przyczyniły się inne osoby poza samą osobą, która poniosła śmierć na miejscu – mówi szef opolskiej prokuratury o powodach umorzenia sprawy dotyczącej tragicznego w skutkach wypadku w Skokowie.

W lutym br. na drodze powiatowej śmierć na miejscu poniosła 23-letnia mieszkanka Opola Lubelskiego. Kobieta siedziała za kierownicą alfy romeo. W pewnym momencie zjechała na przeciwległy pas drogi i czołowo zderzyła się z nadjeżdżającym z przeciwka ciężarowym renault.

Prokuratura po wywołaniu opinii biegłych umorzyła postępowanie. Z ustaleń śledczych wynika, że do tego wypadku nie przyczyniły się inne osoby poza 23-latką, która poniosła śmierć.

- Jeżeli ustali się, że winę za to ponosi tylko osoba, która zginęła w danym zdarzeniu, to nie można jej przypisać winy za to zdarzenie – tłumaczy Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim. – Jeżeli osoba sprawcy jest jednocześnie jedyną osobą pokrzywdzoną to wtedy takie postępowanie się umarza – dodaje.

Za kierownicą ciężarówki siedział 33-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie. Nie odniósł żadnych obrażeń. Był trzeźwy.

Agnieszka Ciekot

REG

Sąd skazał 31-latka na grzywnę za składanie seksualnych propozycji „nieletniej"

Konrad O. ma zapłacić 1200 zł za sprośne propozycje. Wyrok jest nieprawomocny.

Wyrok zapadł 28 września. Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim uznał Konrada O. winnym składania małoletniej propozycji obcowania płciowego oraz wykonania innej czynności seksualnej. Sąd nie miał przy tym wątpliwości, że oskarżony 31-latek zmierzał do realizacji tych propozycji. Jako karę wymierzył grzywnę. O. ma zapłacić 1200 zł i pokryć część kosztów sądowych w wysokości 400 zł.

Póki co wyrok jest nieprawomocny. Prokuratura od niego nie zamierza się jednak odwoływać.

- Uznaliśmy ten wyrok za słuszny. Jest to kara niska, ale nie jest ona rażąco niska, która pozwoliłaby zaskarżyć ją – mówi Marcin Pytka, szef Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

Lubieżnika z Chodla namierzyli Łowcy Pedofilii. 31-latek wpadł podstępem. Przestępczy proceder uprawiał od kwietnia do czerwca w ub.r. Myślał, że propozycje sexu i wspólnego spania składa za pośrednictwem mediów społecznościowych 12-letniej Zuzi. Był też przekonany, że to jej wysyła zdjęcia swojego penisa i oferuje zakup bielizny. Tymczasem osoba podająca się za Zuzię, Zuzią nie była. A była osobą pełnoletnią.

Po złożonym zawiadomieniu opolska prokuratura wszczęła śledztwo w tej sprawie. Śledczy przedstawili mieszkańcowi Chodla zarzut składania za pośrednictwem systemu teleinformatycznego propozycji obcowania seksualnego z osobą nieletnią. I zastosowali wobec 31-latka dozór policji.

Konrad O. był badany psychiatrycznie i psychologicznie. Śledczy wywołali też na opinię dotyczącą nośników elektronicznych, które zostały zabezpieczone jako dowody w sprawie. Sprawdzany był m.in. telefon i komputer należący do mieszkańca Chodla, pod kątem pedofilii dziecięcej. Zawartość tych nośników nie potwierdziła, że zawierają materiały, które pozwoliłyby śledczym na postanowienie dodatkowych zarzutów.

Agnieszka Ciekot

eprasa.pl 17557aa9c8

Policjant z Adamowa oddał szpik genetycznemu bliźniakowi

Najcenniejszy dar – szansę na życie podarował nieznanemu mężczyźnie aspirant sztabowy Tomasz Bosek z Komisariatu Policji w Adamowie. Mężczyzna zarejestrował się w bazie potencjalnych dawców szpiku kostnego.

Aspirant sztabowy Tomasz Bosek zapewnia, że cały zabieg jest bezpieczny i bezbolesny, dlatego zachęca każdego do zarejestrowania się w bazie dawców szpiku. Oddanie szpiku nie wymaga żadnego wysiłku i poświecenia, a sprawia ogromną radość i satysfakcję, że można pomóc drugiej osobie

Niedawno dowiedział się, że może zostać niespokrewnionym dawcą szpiku dla chorego. Policjant nie wahał się ani przez chwilę. Dziś jest już po zabiegu.

Aspirant sztabowy Tomasz Bosek w policji służy od 17 lat. Koledzy cenią go przede wszystkim za bezinteresowną chęć niesienia pomocy. Dlatego nikogo nie zdziwiło, że kilka lat temu został honorowym dawcą krwi. Dla Tomka było za mało, wiedział, że dla innych może zrobić jeszcze więcej. Dlatego w ubiegłym roku podjął decyzję o zarejestrowaniu się, jako dawca szpiku i komórek macierzystych w fundacji DKMS.

Kilka tygodni temu dowiedział się, że gdzieś na świecie jest osoba - „genetyczny brat bliźniak", któremu może uratować życie. Bez najmniejszego wahania i zwłoki podjął decyzję o oddaniu szpiku. Policjant przeszedł szereg szczegółowych badań, po których został zakwalifikowany do zabiegu.

Cała procedura przebiegła bardzo szybko i na początku października oddał swoje komórki macierzyste, dając chorej osobie szansę na nowe życie. Cały zabieg trwał około czterech godzin. Po jego zakończeniu dowiedział się, że jego szpik zostanie przekazany dla mężczyzny z Niemiec.

Zgodnie z zasadami przyjętymi przez fundację DKMS, dopiero po kilku miesiącach dawca szpiku otrzymuje informację, czy przeszczep się udał, a po dwóch latach, za zgodą biorcy może poznać jego tożsamość. Teraz pomiędzy nimi możliwa jest tylko koordynowana przez fundację „mocno ograniczona" korespondencja.

Każdy, kto zdecyduje się zarejestrować w bazie DKMS, daje szansę komuś, kto zmaga się z białaczką. Dlatego tak ważne jest, by jak najwięcej osób zdecydowało się zostać potencjalnym dawcą szpiku kostnego i komórek macierzystych.

mp

Mniej wypadków przez ostrzejsze przepisy

Policja odnotowała spadek liczby osób zabitych oraz rannych i mniej wypadków oraz kolizji na lubelskich drogach. To efekt nowych przepisów.

Policja odnotowała spadek liczby osób zabitych oraz rannych i mniej wypadków oraz kolizji na lubelskich drogach. To efekt nowych przepisów.

- Porównując ze sobą statystyki drogowe od 17 września do 11 października 2022 i 2021 roku wyraźnie widać spadek liczb wypadków i kolizji, rannych i zabitych. W tym okresie tego roku na lubelskich drogach doszło do 62 wypadków, dla porównania w analogicznym okresie ubiegłego roku doszło do 74 wypadków. Od 17 września spadła liczba osób, które wskutek zdarzeń na drogach poniosły śmierć. W tym roku zginęło 10 osób, a w tym samym okresie ubiegłego roku 13. Spadła także liczba rannych. W 2022 roku wyniosła ona 65, a w 2021 roku 79. Odnotowaliśmy także dużo mniej kolizji drogowych. W tym roku było ich 1025, a w tym samym okresie ubiegłego roku 1491 - informuje młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

O ponad połowę spadła liczba zatrzymanych praw jazdy za przekroczenie prędkości powyżej 50 km/h w obszarze zabudowanym. Od 17 września do 10 października lubelscy policjanci zatrzymali 100 praw jazdy. Dla porównania - w analogicznym okresie ubiegłego roku - 207 uprawnień.

- Wejście w życie nowych przepisów spełniło swoje zadanie i zwiększyło się bezpieczeństwo w ruchu drogowym - dodaje młodszy aspirant Kamil Karbowniczek.

Jednocześnie policja przypomina, że od 17 września weszły w życie zmiany w przepisach.

- Zmiany dotyczą m.in. złamania przepisów z tej samej grupy w ciągu 2 lat od ostatniego wykroczenia. Mandat drogowy jest w tym przypadku dwukrotnie wyższy. Wykroczenia, które podlegają „recydywie" to: przekroczenie dopuszczalnej prędkości (powyżej 31 km/h), nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, niewłaściwe wyprzedzanie i wjechanie na przejazd kolejowy po opuszczeniu zapór lub zapaleniu się czerwonego światła. Zmieniły się także ilości punktów karnych nakładanych przez służby za poszczególne wykroczenia w ruchu drogowym - wyjaśnia młodszy aspirant Karbowniczek.

Joanna Niećko

Ludzki wójt: Poprzedniczka zwolniła go z pracy, teraz on zatrudnił ją w urzędzie

POWIAT OPOLSKI: Niespodziewany zwrot akcji w relacjach wilkowskich konkurentów politycznych. O co tak naprawdę chodzi?

Daniel Kuś, wójt gminy Wilków (PiS)
- Każdy były wójt powinien po zakończeniu sprawowania urzędu mieć pracę na terenie swojej gminy, jeżeli tylko tego potrzebuje

Joanna Kowalska,
była wójt gminy Wilków (PSL)
- Przepraszam, ale naprawdę nie mam czasu rozmawiać. Jestem w pracy

Joanna Kowalska (PSL), była wójt Wilkowa, bo o niej mowa, od czwartku jest pracownikiem Urzędu Gminy w Wilkowie. Posadę dostała bez konkursu. Zatrudniona została jako pomoc administracyjna w Referacie do Spraw Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury, Planowania Przestrzennego i Rolnictwa.

Kontrowersyjna decyzja

Dlaczego wójt Daniel Kuś zdecydował się na taki ruch?

- Każdy były wójt powinien po zakończeniu sprawowania urzędu mieć pracę na terenie swojej gminy, jeżeli tylko tego potrzebuje – twierdzi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Pikanterii sprawie nadaje fakt, że zanim Kuś został wójtem, pracował w Urzędzie Gminy w Wilkowie. A jego przełożoną była Joanna Kowalska. Ona, jako wójt, zwolniła go pracy, choć ten był jedynym żywicielem rodziny. Miało to miejsce w 2016 roku. Powodem było szukanie oszczędności i likwidacja stanowiska pracy. Daniel Kuś odpowiadał m.in. za przygotowywanie wniosków o dofinansowanie zewnętrzne gminnych inwestycji.

Teraz to on wyciągnął do niej pomocną dłoń.

- Nie czuję prywatnie urazu do pani Kowalskiej, że mnie zwolniła z pracy. Może to głupio zabrzmi, ale ja do nikogo urazy nie czuję. Choć na początku złość była – przyznaje Kuś.

Ma świadomość, że jego decyzja o zatrudnieniu rywalki politycznej może być mocno kontrowersyjna. Ale tym się nie zraża.

- W środę prezes Kaczyński podczas pobytu w Puławach mówił o zasypywaniu podziałów między Polakami, także ja szybko wykonałem polecenie prezesa – dodaje.

Nabrała wody w usta

O nowej posadzie była wójt gminy Wilków rozmawiać nie chce.

- Przepraszam, ale naprawdę nie mam czasu rozmawiać, jestem w pracy – usłyszeliśmy od Joanny Kowalskiej.

Została bez pracy po przegranych wyborach samorządowych w 2018 roku. Jako wójt ubiegała się o reelekcję. Przegrała jednak z Kusiem. Wróciła co prawda do pracy w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim. Na czas sprawowania funkcji wójta wzięła sobie urlop bezpłatny. W powiecie długo jednak miejsca nie zagrzała. Została zwolniona przez nowe władze z PiS. Oficjalnym powodem miała być likwidacja stanowiska zastępcy naczelnika Wydziału Rolnictwa. Szukała sprawiedliwości w sądzie. Bezskutecznie. O przegranej wójt z Wilkowa zapomnieli nawet koledzy z PSL, choć ona sama liczyła, że w potrzebie jej nie zostawią i jakąś pracę pomogą znaleźć. W poszukiwaniu zatrudnienia musiała wyjeżdżać za granicę.

Polityczna zagrywka

Zatrudnienie Joanny Kowalskiej, członkini PSL, w urzędzie kierowanym przez PiS-owskiego wójta wywołało niemałe poruszenie. Była wójt pozostaje bowiem nadal przewodniczącą Zarządu Gminnego PSL w Wilkowie.

Większość działaczy z PiS była zszokowana takim posunięciem Kusia. Komentować jego ruchu oficjalnie jednak nie chcą. Niektórzy podejrzewają, że układa się do wyborów z ludowcami.

- Zatrudnienie Kowalskiej można poczytywać w kontekście zagrywki wyborczej. Dając jej pracę, Kuś zrobił to, czego PSL nie zrobił, tym samym neutralizuje ją jako potencjalnego konkurenta w wyścigu do fotela wójta – uważa jeden z opolskich samorządowców. – Pytanie jest jedno, czy ona doceni dobre serce Kusia, czy wsadzi go znowu na minę – dodaje.

Zdaniem innego działacza PiS wszystko musiało się odbyć w porozumieniu z byłym starostą i szefem powiatowych struktury PSL, Zenonem Rodzikiem. Ale Kuś w rozmowie z nami zaprzecza, że dogadał się z Rodzikiem.

Zdaniem byłego starosty i byłego szefa powiatowych struktur PSL Zenona Rodzika, wójt Kuś zachował się pragmatycznie, bo dziś niełatwo pozyskać dobrego urzędnika. A takiego Urząd Gminy w Wilkowie – jego zdaniem – właśnie pozyskał.

- Starosta Piotrowski, zwalniając panią Kowalską, popełnił błąd, a wójt Kuś wygląda, że rozumie, że partyjni działacze są przydatni w kampanii, ale urzędniczą robotę musi ktoś wykonać solidnie, aby wójt nie odpowiadał przed mieszkańcami lub organami kontroli – komentuje Zenon Rodzik. – Nie doszukiwałbym się drugiego dna i dał spokojnie pracować pani Joannie, obecnie jest osobą prywatną – dodaje.

Agnieszka Ciekot

REG

eprasa.pl 17557aa9c8

Parafianie z Serokomli zebrali 900 podpisów za odwołaniem proboszcza. Listy trafiły do ks. biskupa

Biskup Gurda na interwencji w Serokomli. Burzliwe spotanie z Radą Parafialą w sprawie księdza Domańskiego

SEROKOMLA Parafianie prosili biskupa o szybką decyzję w sprawie proboszcza Domańskiego. Przeciwnicy proboszcza mówili, że nie widzą szans na dalszą współpracę z duchownym.

Serokomla od około dwóch tygodni żyje sprawą konfliktu grupy parafian z proboszczem Henrykiem Domańskim. Ks. Domański zanim trafił tu w 2013 rok był prawie 20 lat proboszczem parafii św. Anny w Radzyniu.

Grupa osób niezadowolonych z proboszcza i jego postępowania jest bardzo liczna, jednak są osoby, które wspierają księdza.

Są niezadowoleni

Tych niezadowolonych od lat razi w rządach proboszcza Domańskiego wiele rzeczy. Wysokie opłaty za śluby i pogrzeby, częste podejmowanie przez księdza kwestii finansowych, np. przy składaniu ofiar na kolędzie, brak miejsca na plebanii dla wikarego, gdy tymczasem mieszka tam proboszcz z gospodynią i jej rodzicami, a ostatnio sposób wypowiedzenia najmu lokalu państwu Adamczykom, którzy od ponad 30 lat prowadzili sklep spożywczy w budynku przykościelnym tzw. „organistówce".

Nagrywali się nawzajem

Parafianie ujęli się za Adamczykami, kiedy dowiedzieli się, że proboszcz z końcem roku wypowiada sklepikarzom wynajem lokalu, tym samym likwidując sklep, który działał w tym miejscu od 32 lat. W miejscowości zaczęto mówić, że zamiast sklepiku powstanie salka katechetyczna, mimo że plebania ma ponad 300 m2 powierzchni i w przeszłości było tam miejsce na salę katechetyczną. Niestety, teraz stała się tak ciasna, że nawet dla wikarego zabrakło w niej pokoju.

Adamczykowie są uczynni i życzliwi wobec innych, dlatego mieszkańcom zrobiło się ich żal. Postawa proboszcza oburzyła mieszkańców. Można powiedzieć, że ta sytuacja przelała czarę goryczy i sprowokowała mieszkańców do głośnego sprzeciwu wobec postępowania proboszcza na różnych polach. Po jednej z mszy w niedzielę, 2 października, „zbuntowani" parafianie zebrali się przed kościołem i „wygarnęli" swoje uwagi ks. Domańskiemu. Ktoś z plebanii wezwał policję. Mieszkańcy nagrywali telefonami proboszcza, a proboszcz nagrywał mieszkańców.

Zebrali podpisy

O sytuacji został poinformowany ks. biskup Kazimierz Gurda. Otrzymał wiele listów opisujących sytuację w parafii Serokomla. Rzecznik Kurii Siedleckiej ks. Jacek Wł. Świątek poinformował nas, że sytuację w parafii w Serokomli władze diecezjalne dokładnie monitorują. Grupa osób niezadowolonych z rządów ks. Domańskiego zebrała podpisy za odwołaniem proboszcza. Ludzie spisali świadectwa o tym, co ich raziło w postępowaniu gospodarza parafii. Na listach podpisało się 900 osób - z Serokomli i okolicznych wsi. Ludzie argumentują, że chcą mieć proboszcza, któremu wierzą i ufają.

Kiedy ks. biskup wyszedł po spotkaniu z plebanii, czekający tam parafianie zapytali go, co zdecydował. Powiedział, że nie może na gorąco, pod wpływem emocji podejmować decyzji, lecz musi to przemyśleć

Fot.Jakub Hapka

> **Parafianie zebrani przy plebanii powiedzieli ks. biskupowi, że jeżeli nie podejmie decyzji, która ich satysfakcjonuje, to po prostu nie wpuszczą ks. Domańskiego na mszę do kościoła**

> **Ludzie spisali świadectwa o tym, co ich raziło w postępowaniu gospodarza parafii**

Przyjechał biskup

W piątek, 14 października, do Serokomli przyjechał ks. biskup Kazimierz Gurda, aby spotkać się z proboszczem i Radą Parafialną z Serokomli. Jak się dowiedzieliśmy na spotkaniu było 12 radnych parafialnych, z tego trzech po ostatnich wydarzeniach zrezygnowało z tej funkcji, ale w spotkaniu wzięli udział. Obecni byli także ks. wikariusz, kościelny i gospodyni proboszcza.

Jeszcze przed przyjazdem biskupa grupa parafian zebrała się przed plebanią. Tym razem także na miejscu pojawił się policyjny radiowóz. Parafianie powitali biskupa, który poszedł na plebanię.

Nie wpuścili

Jak przekazali nam parafianie, dwóch starszych radnych, jeszcze z poprzednich kadencji, także chciało wejść na spotkanie z biskupem – jeden z nich ma 85 lat, drugi ponad 60 lat. Mimo że nie są już w radzie, ze względu na długoletnie w niej uczestnictwo, chcieli zabrać głos w sprawie parafii. Nie weszli na salę na początku, lecz chcieli wejść później. Niestety nie zostali wpuszczeni, a wręcz odepchnięci przez osoby z plebanii. A później trzymano drzwi, żeby nie dostali się do środka. Starsi panowie zrezygnowali.

Radni obecni na spotkaniu przekazali parafianom, że była dosyć ostra dyskusja. Część radnych broniła księdza, część skrytykowała jego zachowanie.

- Podobno wiele razy zabierała głos pani gospodyni. Dla nas to było zadziwiające, dlaczego gospodyni księdza dyskutuje na Radzie Parafialnej. Jej miejsce jest w kuchni, albo tam, gdzie ma pracę do wykonania. Ona się wypowiadała, a nie dali wejść i się wypowiedzieć długoletnim starym radnym, którzy wiele dla tej parafii zrobili - mówili oburzeni parafianie.

Przekazali listy

Podczas spotkania radni przekazali ks. biskupowi listy za odwołaniem proboszcza, na których podpisało się 900 osób.

- Podobno ks. Domański twierdzi, że podpisy są sfałszowane, a listy były zbierane bez nagłówka. Ale to nie jest prawda, wszystko było jak trzeba i ludzie wiedzieli co podpisują – mówią „Wspólnocie" mieszkańcy.

W ciągu tygodnia

Kiedy ks. biskup wyszedł po spotkaniu z plebanii, czekający tam parafianie zapytali go, co zdecydował. Powiedział, że nie może na gorąco, pod wpływem emocji podejmować decyzji, lecz musi to przemyśleć.

- Podał nam termin, że za trzy tygodnie zdecyduje. Jednak my powiedzieliśmy, że nie zgadzamy się na to i prosimy, aby ksiądz biskup podjął decyzję w ciągu tygodnia. Obiecał, że do najbliższej niedzieli taką decyzję podejmie i przyjedzie do nas, żeby ją osobiście podać – relacjonują mieszkańcy Serokomli.

Parafianie zebrani przy plebanii powiedzieli ks. biskupowi, że jeżeli nie podejmie decyzji, która ich satysfakcjonuje, to po prostu nie wpuszczą ks. Domańskiego na mszę do kościoła.

- Nie ma takiej opcji, żeby odprawiał u nas mszę. Po kolędzie też nie ma po co chodzić – dodają.

mo

Próbował ukraść auto, w którym była pasażerka

W środę (12 października) na terenie stacji paliw świadkowie schwytali 27-latka, który usiłował ukraść osobowego volkswagena.

Pasażerka początkowo była przekonana, że chłopak pomylił samochody

Fot.KMP Biała Podlaska

- Z relacji zgłaszającego wynikało, że chwilę przed zdarzeniem wspólnie z rodziną przyjechali odebrać paczkę. Kiedy on z synem podeszli do paczkomatu, w aucie pozostała żona. W pewnym momencie usłyszał, że kobieta wzywa pomocy. Kiedy podbiegł do samochodu zauważył uciekającego z niego młodego mężczyznę, który został ujęty przez świadków. Dodatkowo podczas ucieczki mężczyźnie wypadła reklamówka z dokumentami - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Pokrzywdzona potwierdziła te informacje. Początkowo była przekonana, że chłopak pomylił samochody. Jednak kiedy widząc siedzącą obok kobietę nadal próbował uruchomić auto, uniemożliwiła mu to wzywając pomoc.

Okazało się, że jest to 27-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska. Policjanci ustalili, że w zgubionej przez niego reklamówce były dokumenty jednej z pobliskich firm, które zostały zabrane ze skrzynki na listy.

Mężczyzna trafił do aresztu i usłyszał już zarzuty. Odpowiadał będzie za kradzież dokumentów oraz usiłowanie kradzieży samochodu.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 17557aa9c8

Lubelskie pierwsze w kraju, co do ilości gmin pokrytych całkowicie planami zagospodarowania

Sprawdź, które miejsce zajęła Twoja gmina w rankingu

Woj. lubelskie znajduje się w czołówce krajowej pod względem pokrycia miast powiatowych i mniejszych miast oraz gmin wiejskich miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Wynika to z rankingu opublikowanego na portalu Pisma Samorządu Terytorialnego Wspólnota.

Prof. Paweł Swianiewicz z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz Julita Łukomska, adiunkt Uniwersytetu Warszawskiego przygotowali opracowanie „Pokrycie gmin miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego".

MPZP określa jakie jest przeznaczenie gruntów, warunki ich zagospodarowania i zabudowy (czy pod budownictwo jednorodzinne szeregowe lub bliźniacze, czy wielorodzinne lub na potrzeby działalności usługowej albo przemysłowej).

W powszechnym odczuciu jest ich za mało, a tempo powstawania kolejnych – zbyt wolne. Przyczynia się to do widocznego gołym okiem chaosu przestrzennego – zauważyli autorzy rankingu.

Na podstawie danych z całego kraju z 2020 r. ustalili, iż najwięcej gmin pokrytych całkowicie MPZP jest w woj. lubelskim (57), małopolskim (56) i śląskim (46).

Co ciekawe, wśród miast wojewódzkich, Lublin jest dopiero na 9. pozycji z udziałem 53,77 proc. powierzchni objętej planami.

W kategorii miast na prawach powiatu Biała Podlaska zajmuje w rankingu 21. miejsce ze współczynnikiem 64,211 proc. (dla porównania - Chełm i Zamość - 100 proc.).

Na 100 proc. - Lubartów, Łęczna i Radzyń

- Pierwsze miejsce w rankingu zajmuje 31 gmin – tyle spośród 267 jednostek tego typu pokryło planami miejscowymi 100 proc. powierzchni.

W grupie 100-procentowej są miasta, w których ukazują się tygodniki naszej grupy: Lubartów, Łęczna i Radzyń.

Burmistrz Lubartowa Krzysztof Paśnik przyznał naszej redakcji, że jednak istnieje konieczność modyfikacji planów, gdyż zmieniły się potrzeby mieszkańców i inwestorów.

Górą: Międzyrzec, Terespol, Józefów i Kazimierz

Także w kategorii małych miast wśród najlepiej pokrytych planami znalazły się samorządy dolnośląskie i lubelskie. W grupie miasteczek zajmujących pierwsze miejsce rankingu jest 8 z woj. lubelskiego. Nasz region reprezentują w tej grupie Międzyrzec, Terespol, Józefów nad Wisłą i Kazimierz Dolny.

Jacek Danieluk, terespolski burmistrz, powiedział nam: - Całościowe plany mają swoje zalety i wady. Więcej jest zalet. Czasami jednak kompletne plany psują koncepcję inwestycyjną, gdy ktoś chce budować czteropiętrowy blok, a dawno uchwalony plan tego nie przewidywał. Obecnie musi zmieniać plany w siedmiu dużych połaciach. Chodzi o działki mieszkaniowe, budowlane i tereny usługowe.

Wiele wiejskich gmin ma plany

Największe kontrasty są w kategorii gmin wiejskich, gdzie aż 214 samorządów ma pokrycie planami 100 proc. ich powierzchni, ale są i takie, gdzie nie przyjęto ani jednego (aż 139 w kraju). W gminach Rossosz, Krzywda i Trzebieszów nie ma wcale takich planów. W woj. lubelskim udział powierzchni objętej planami wyniósł prawie 57 proc.

Mirosław Szekalis, wójt Trzebieszowa, powiedział nam, że obecnie jego urząd opracowuje dokumenty. Jest na etapie opracowywania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. - Już studium jest na ukończeniu. Kiedy je przyjmiemy, to przystąpimy do opracowania MPZP. Jak każda sprawa, są dwie strony medalu z posiadaniem planu. Kiedy w grę wchodzą większe inwestycje, nie zawsze jest ułatwieniem – mówi wójt.

Marek Pietrzela

Miejsce w rankingu kraj.	Miasta małe	Udział MPZP w pow. (%)
1	Międzyrzec	100
1	Terespol	100
1	Józefów n. W.	100
1	Kazimierz D.	100
112	Poniatowa	99
129	Józefów	98
148	Stoczek Ł.	92
189	Frampol	48
213	Ostrów L.	39
252	Kock	23
304	Nałęczów	13
346	Tarnogród	9

Miejsce w rankingu kraj.	Miasto powiatowe	Udział MPZP w pow. miasta (%)
1	Lubartów	100
1	Łęczna	100
1	Radzyń	100
35	Opole L.	99
37	Parczew	99
60	Biłgoraj	97
62	Łuków	96
101	Puławy	65

Fot. Marcin Kusyk

Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa

Potrzeby się zmieniają

- W miarę upływu czasu zmieniają się potrzeby, zarówno te dotyczące nowych terenów inwestycyjnych, jak również mieszkaniowych. Jako Lubartów chcemy nadążać za tymi potrzebami. Dlatego w 2019 roku zmieniliśmy studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego. Wtedy też zaczęliśmy sukcesywnie wprowadzać korekty w naszym planie. W 2021 roku powstała analiza zasadności przystąpienia do zmian w MPZP. W marcu tego roku podpisałem umowę z projektantem na sporządzenie projektów zmiany MPZP Lubartowa. Obejmą one 43 obszary na terenie całego miasta. W sumie około 85 hektarów. Nowy plan zagospodarowania przestrzennego ma być gotowy za 12 miesięcy. Wskazuje on nie tylko tereny pod przyszłą zabudowę, ale również inwestycje, tereny pod zabudowę wielorodzinną czy usługi

Fot. Kamil Węgik

Bartłomiej Godlewski, zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego

Stare plany nie przystają do obecnej sytuacji, nie pozwalają na budowę domów przez mieszkańców

- Plan zagospodarowania przestrzennego nie zapewnia harmonijnego rozwoju. Blokuje możliwość budownictwa. W przypadku starych planów zapisy są nieprecyzyjne i często brak ogólnych zasad, szczegółowe dotyczą konkretnych działek. Zapisy sprzed kilkudziesięciu lat często nie przystają do obecnej sytuacji, niewystarczająco chronią historyczną zabudowę i jednocześnie nie pozwalają na budowę domów przez mieszkańców

Fot. Marek Pietrzela

Kazimierz Weremkowicz, wójt gminy Rossosz

Plany są kosztowne i ograniczają rozwój

- Nie mamy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Są one kosztowne i ograniczają rozwój. Kto przewidzi, jakie za 2 lata będzie zapotrzebowanie na nowe budynki? Nasza gmina nie ma własnych nieruchomości, zatem niewiele możemy sami planować w stosunku do działek prywatnych. Trudno tworzyć kosztowną barierę z planem, a w dodatku od 1 stycznia mają zmienić się przepisy dotyczące studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego

Miejsce w rankingu kraj.	Gminy wiejskie	Udział MPZP w pow. gminy (%)
1	Sosnówka, Łukowa, Księżpol, Jeziorzany, Lubartów, Cyców, Ludwin, Puchaczów, Karczmiska, Wilków, Jabłoń, Podedwórze, Janowiec, Końskowola, Kurów, Wąwolnica, Czemierniki, Kąkolewnica	100
219	Serokomla	99,987
225	Markuszów	99,975
232	Łuków	99,964
234	Puławy	99,963
244	Milejów	99,940
247	Milanów	99,931
248	Firlej	99,929
263	Adamów	99,901
275	Wisznice	99,873
298	Potok G.	99,802
308	Obsza	99,770
314	Siemień	99,748
317	Wohyń	99,736
321	Komarówka	99,703
338	Wojcieszków	99,541
341	Kodeń	99,530
350	Spiczyn	99,435
378	Biszcza	98,768
390	Aleksandrów	98,083
412	Żyrzyn	94,807
417	Łaziska	92,964
449	Michów	73,329
464	Biłgoraj	69,379
493	Kamionka	54,042
505	Terespol	48,265
567	Niedźwiada	31,234
629	Serniki	21,177
634	Stanin	20,134
648	Tereszpol	18,665
653	Ulan	18,380
661	Goraj	17,283
725	Abramów	11,974
736	Zalesie	11,406
761	Baranów	10,257
781	Biała P.	9,536
783	Ostrówek	9,482
845	Radzyń	7,226
856	Sławatycze	6,677
874	Chodel	6,219
969	Turobin	3,619
986	Rokitno	2,995
998	Tuczna	2,901
1002	Janów P.	2,821
1028	Borki	2,325
1068	Drelów	1,842
1096	Stoczek Ł.	1,591
1155	Konstantynów	1,093
1158	Łomazy	1,078
1167	Wola Mysł.	0,999
1191	Dębowa Kłoda	0,812
1201	Sosnowica	0,728
1235	Adamów	0,588
1276	Leśna P.	0,397
1330	Piszczac	0,217
1381	Międzyrzec	0,061
1406	Rossosz	0,000
1406	Krzywda	0,000
1406	Trzebieszów	0,000

REG

eprasa.pl 17557aa9c8

Szkraby urodzone w lubartowskim szpitalu

MS

Maja Kowalczyk na zdjęciu z tatą, Sięciaszka Trzecia, gm. Łuków, ur. 11 października, g. 8:25, 3,14 kg, 54 cm, rodzice: Beata i Dariusz (na zdjęciu)

Miłosz Komsta na zdjęciu z tatą, Zagrody k. Garbowa, pow. lubelski, ur. 12 października, g. 9:25, 4,05 kg, 57 cm, rodzice: Ewelina i Michał (na zdjęciu), rodzeństwo: Zuzia (9 lat), Maja (7 lat), Oliwia (4 lata)

Kubuś Maksymiuk, Kąkolewnica, pow. radzyński, ur. 11 października, g. 10:18, 3,88 kg, 56 cm, rodzice: Sylwia i Mateusz, siostra: Maja (2 lata)

Syn Anety i Roberta Brygołów, Kol. Sobolew, gmina Firlej, ur. 13 października, g. 4:20, 4,20 kg, 57 cm, rodzice: Aneta i Robert, rodzeństwo: Jowita (5 lat), Malwina (3 lata)

Dominik Kowalczyk, Radzyń Podlaski, ur. 11 października, g. 9:25, 2,18 kg, 47 cm, rodzice: Elżbieta i Maciej

Wiktoria Brzozowska, Wojcieszków, pow. łukowski, ur. 11 października, g. 00:03, 3,23 kg, 54 cm, rodzice: Monika i Przemysław

Dzieci urodzone w radzyńskim szpitalu

Hanna Bartoń, Radzyń, ur. 8 października, g. 23.48 3410 g, 55 cm, rodzice: Agnieszka, Łukasz, rodzeństwo: Julia (10 lat), Zuzanna (8 lat), Nataniel (7 lat)

Iga Pajdowska, Międzyrzec Podlaski, ur. 11 października, g. 13.05 2960 g, 54 cm, rodzice: Magdalena, Ryszard, rodzeństwo: Michał (14 lat), Daniel (12 lat), Alicja (7 lat)

Najlepszy miód i napitek z pasieki Stanisława Sapały

Jarmark cieszył się ogromnym zainteresowaniem

Występ dzieci z parczewskiego przedszkola

Jedno ze stoisk, które wyróżniało się pomysłem na dekorację

Najwięcej głosów uczestników jarmarku w konkursie na najlepszy naturalny miód pszczeli uzyskał wyrób Stanisława Sapały, na drugim miejscu uplasował się miód Pawła Małafiejewa, a trzecie miejsce zajął Stanisław Chojak.

VII Jarmark Pszczelarski w Parczewie został zorganizowany przez Lokalną Grupę Działania Jagiellońska Przystań przy wsparciu Pszczelarzy Ziemi Parczewskiej. 9 października panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Działyniu przygotowały wiele słodkości, a także potrawy mięsne oczywiście z dodatkiem miodu. W trakcie imprezy można było spróbować napoju miodowo-miętowego oraz samodzielnie zrobić i upiec ciasteczka - „całuski pszczelowolskie". Taką atrakcję przygotował Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Zawodowego w Pszczelej Woli. Na stoiskach pszczelarzy dominowały naturalne miody, napoje miodowe i inne, pszczele wyroby.

W konkursie na najlepszy napój miodowy zwyciężył również wyrób Stanisława Sapały, drugi był Wojciech Ściuba, a trzeci Eugeniusz Osek. Za najlepiej przygotowane i zaprezentowane stoisko uczestnicy jarmarku uznali stoisko Koła Gospodyń Wiejskich w Działyniu. Zasłużeni pszczelarze otrzymali odznaczenia resortowe w postaci brązowej, srebrnej i złotej odznaki Zasłużony dla Pszczelarstwa.

Rozstrzygnięto też konkursy towarzyszące imprezie. W konkursie plastycznym dla dzieci „Pszczoła naszym przyjacielem" wręczono 10 nagród.

Zwycięzcy konkursu plastycznego „Pszczoła naszym przyjacielem"
Kategoria uczniów klas I-IV:
1. Natalia Prokopiuk
2. Anna Tomaszewska
3. Piotr Tomaszewski

Wyróżnienia: Krzysztof Zieńczuk, Urszula Magier

Kategoria uczniów klas V-VIII:
1. Joanna Borysik
2. Szymon Surowiec
3. Róża Chwedyna

Wyróżnienia: Anna Krzewska, Maria Naumiuk

mp

REG

eprasa.pl 17557aa9c8

Eustachy Erazm Sanguszko (1768 - 1844) - arystokrata, dzielny żołnierz i nieszczęśliwy kochanek (cz. III)

Z pola przegranych bitew do grobu ukochanej...

Byli jak dla siebie stworzeni: piękni, młodzi, bogaci, kwiat arystokracji. Ona największa piękność, on oficer, który polu bitwy ratował Poniatowskiego i Kościuszkę, o którym mówiono, że miał nawet próbować porwać króla... Cała Warszawa żyła ich miłością, romansem innym niż wszystkie.

Eustachy Erazm, urodzony w Radzyniu jako syn Urszuli Cecylii z Potockich i Hieronima Sanguszki z lubartowskiej gałęzi rodu od młodości miał otwartą drogę do funkcji publicznych i awansów wojskowych. W wieku lat dwudziestu posłował na Sejm Wielki z województwa lubelskiego, rychło też, będąc jednym z bliższych towarzyszy księcia Józefa, pokonywał kolejne stopnie wojskowej kariery. Przesadą byłoby orzekać o jakichś szczególnych predyspozycjach w obydwu dziedzinach, na pewno jednak w jednym i drugim był co najmniej poprawny.

Dla Poniatowskiego stał się też nieodłącznym przyjacielem nie tylko w działalności publicznej, ale i niezliczonych zdarzeniach towarzyskich. Był jednym z filarów towarzystwa zbierającego się w Pałacu pod Blachą, on to miał rzekomo towarzyszyć Pepiemu w słynnej kawalkadzie nago przez Warszawę.

Miłość inna niż wszystkie

Był też bohaterem jednego z najgłośniejszych romansów stanisławowskiej Warszawy. Zakochał się bez pamięci z wzajemnością w pięknej Julii Potockiej z Lubomirskich, żonie Jana, słynnego podróżnika i pisarza, jednego z najbarwniejszych ptaków swojej epoki. Autor „Pamiętnika znalezionego w Saragossie" tylko przez pierwsze dwa lata małżeństwa poświęcał Julii jakąkolwiek uwagę, potem albo był w podróży, albo cieszył się towarzystwem swojego tureckiego służącego... Nadzwyczajności tej historii dodaje fakt, że Julia, wbrew rozsądkowi i powszechnym wówczas obyczajom, pozostała Janowi absolutnie wierna. W opinii współczesnych było to większym dziwactwem niż np. loty jej męża balonem nad Warszawą...

Widywali się w każdej możliwej chwili, pisali do siebie dziesiątki listów, całe miasto patrzyło na nich, nic nie rozumiejąc... Oto w najbardziej liberalnej i rozrywkowej epoce była para, której relacja przypominała średniowieczną „miłość dworną", gdzie rycerz jeździł po całym świecie i głosił urodę i cnotę swojej wybranki, która była czyjąś tam żoną i mogła mu co najwyżej dać wstążkę na zbroję...

Sanguszko ratuje Kościuszkę

Eustachy u boku Poniatowskiego i Kościuszki dzielnie bije się w wojnie 1792 roku. Pepiemu ratuje życie w ostatniej bitwie kampanii pod Markuszowem, gdzie wściekły z powodu podpisania przez króla akcesu do Targowicy książę Józef chyba próbuje dać się zabić na polu chwały. Potem jednak następuje dość paskudny epizod w biografii Eustachego. W obawie o całość swych, zagrożonych ruską konfiskatą dóbr, wstępuje do... armii rosyjskiej. Owszem, przy pierwszej okazji zrzuci haniebny mundur, jednak jeszcze w pisanych lata potem pamiętnikach będzie mocno swojego posunięcia żałował. W 1794 roku oczywiście uczestniczy w Insurekcji. Pod Szczekocinami ratuje z opresji Kościuszkę: Naczelnik po przegranej już bitwie w szarej jakiejś kapocie włóczył się po pobojowisku, chcąc i sam znaleźć śmierć z ręki wroga. Eustachy, początkowo biorąc go za jakiegoś nieroztropnego kapelana, podjeżdża i rozpoznawszy, przemocą zabiera go, nierozpoznanego przez obdzierających trupy kozaków, do swojej linii...

Potem uczestniczy w obronie Warszawy. Ranny kuruje się w Pałacu pod Blachą. Odwiedzają go król, przyjaciele, wszyscy czarująco, wręcz nienaturalnie uprzejmi i życzliwi...

Przy grobie ukochanej

W końcu dowiaduje się prawdy: dokładnie wtedy, kiedy odniósł swoją ranę, 26 sierpnia 1794 roku, w Krakowie umarła Julia...

Mimo zamkniętych granic, postanawia przedrzeć się do Galicji. Jest to dość wariacka eskapada: idzie przez Kraków w mundurze, z pistoletami wystającymi z kieszeni, co chwila wita go jakiś znajomy pruski oficer (!), więc po chwili szuka go żandarmeria... A ten, jak lunatyk, nie zważając na niebezpieczeństwa, idzie do kościoła Mariackiego.

Najpełniejszy obraz tego, co się wydarzyło, daje Stanisław Wodzicki, krakowski hrabia, polityk i autor ciekawych wspomnień. Nie jest jednak pewne, czy przypadkiem po latach nie dodał czegoś od siebie, bo sporo szczegółów nie zgadza się, ze znacznie bardziej lakonicznymi, wspomnieniami samego Eustachego. Wodzicki nie wie chociażby, że Julię pochowano najpierw w kościele Mariackim, dopiero po pewnym czasie przeniesiono ją do kaplicy Potockich na Wawelu.

Biegnę na Rynek wprost do jej mieszkania, zastaję bramę zawartą, a przed nią starego sługę, znanego mi dawniej. Pytam, jak się ma pani? Wpatrzył się we mnie zdziwionym okiem i nie wiem, czy mnie poznał, bo nic nie odpowiedziawszy, wskazał tylko palcem ku Grodzkiej ulicy... Spojrzałem. Tłum ludu posuwał się z wolna, jakieś światła migały i dolatywał mnie śpiew księży... Machinalnie zaszedłem na zamek (do katedry), byłem na nabożeństwie, widziałem, jak trumnę spuszczano do grobu. ... Lecz tylko jeden ksiądz znający miłość moją do zmarłej, a szczerze mi życzliwy, przywitał ze łzami i dopomógł w tym, com sobie ułożył. Chciałem ją jeszcze raz widzieć, choć po śmierci. Opłaciwszy kościelnych dziadów, wszedłem do grobu i kazałem, żeby mi nie przeszkadzano, póki znać nie dam. Jakoż spuszczono na mnie kamień grobowy, a ja, czując się swobodnym, podniosłem wieko od trumny. Słaby promyk dzienny wpadający przez zakratowany otwór oświecił śliczną twarz jej i tę gracyjną kibić, nie mającą nic równego na świecie. Bladość zmieniła jej cerę, zresztą wydała mi się żywą, tylko uśpioną. Wołałem ją po imieniu, najtkliwszymi budziłem zaklęciami, pewnym będąc, że głos mój ją ożywi. Nie ożywiła się, a ja w szale rozpaczy przytknąłem usta do jej ust, westchnąwszy do boga, żeby moją połówką duszy zwłoki jej ożywił. Prośba, aczkolwiek gorąca, nie została wysłuchaną. I wtedy dopiero pojąłem, co to jest śmierć. (...) W tych kilkunastu godzinach spędzonych w jej grobie zrozumiałem marność życia.

Wedle świadectwa Wodzickiego książę przy ciele ukochanej miał spędzić całą dobę. A potem z powrotem pognał do armii.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

Portret Sanguszki pędzla Józefa Grassiego. Książę uchodził za przystojnego mężczyznę, choć oczywiście z księciem Józefem nie mógł iść w paragon. Cieszył się dobrą żołnierską sławą, jak wszyscy Sanguszkowie miał też opinię nieomylnego znawcy koni

Na polecenie syna Julii i Jana, Artura Potockiego, znakomity duński rzeźbiarz Thorvaldsen (autor m.in. warszawskiego pomnika księcia Józefa Poniatowskiego) zaprojektował popiersie pięknej Julii (rzeźbił jego uczeń Monti). Znajduje się ono w kaplicy Potockich na Wawelu. Nie zachował się za to oryginalny, wzniesiony w końcówce XVIII stulecia, pomnik nagrobny.

Kajetan Koźmian o początkach przyjaźni księcia Józefa i księcia Eustachego: ... Podczas sejmu konstytucyjnego założył się, że na koniu całą Warszawę w dzień biały, obnażony, przejedzie i dobrawszy sobie towarzyszów: Ignacego Hryniewieckiego i podobno Sanguszkę, dokazał tego ze zgorszeniem wielu. Fachowcy od jazdy konnej przekonują, że raczej jechano powozem, albowiem jazda wierzchem w takim stroju byłaby wysoce niekomfortowa

Ducha Julii Potockiej spotkać można w Apartamencie Chińskim rodzinnego pałacu w Łańcucie. Zwykle siedzi przy sekretarzyku i pisze listy do Eustachego, czasem też spaceruje po korytarzu na drugim piętrze. Napotkałem informację, że właśnie ku jej czci Białą Damą nazwano popularną wódkę produkowaną przez tamtejsze zakłady spirytusowe

Przyczyną śmierci Julii z dużym prawdopodobieństwem była gruźlica (suchoty), choroba odpowiadająca wtedy, według niektórych badań, za 1/4 zgonów w Europie. Lekarze nie podejmowali w zasadzie prób leczenia, dopiero 50 lat później podjęto działania oparte o metodę sanatoryjną, polegająca na wysyłaniu chorych w suche miejsca

eprasa.pl 17557aa9c8

Z masakry ocaleli tylko ci, którzy akurat przypadkiem byli poza wsią

I już w ogóle nie było Żydów w Serokomli...

Dokładnie osiemdziesiąt lat temu, w pogodny, jesienny dzień, na żwirowisku za ówczesną szkołą w Serokomli kilkudziesięciu zwykłych niemieckich policjantów spod Hamburga poustawiało w rzędach ponad dwustu zwykłych Żydów z Serokomli i z bliska strzeliło im w tył głowy.

Przebieg zbrodni znamy wyjątkowo dobrze, z jej wszystkimi technicznymi szczegółami, dynamiką, emocjami. Znamy bowiem relacje jej wykonawców. Masakry dokonali policjanci ze 101 Rezerwowego Batalionu Policji, w większości z okolic Hamburga (ale było wśród nich też np. kilku ochotników z Luksemburga!). Po wojnie wielu z nich było przesłuchiwanych przez, głównie niemieckie, sądy.

Fot.https://sprawiedliwi.org.pl/

Blimę Kurcland uratował Stanisław Adameczek. Po wojnie wielu miało do niego pretensje o pomoc udzielaną Żydom, wiele wskazuje, że było to powodem śmiertelnego zawału serca. Rodzina Adameczków otrzymała tytuł Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Żydzi z Serokomli nie doczekali się żadnego upamiętnienia

Zwykli ludzie i „ostateczne rozwiązanie"

Zbyt wiele w kwestii kar z tego nie wynikło, powstał jednak unikalny materiał historyczny. Po latach zajął się nim wybitny amerykański badacz Holocaustu, Christopher R. Browning. Jego książka opowiadająca o dziejach tej jednostki jest jedną z najbardziej zadziwiających i szokujących publikacji o Zagładzie, jakie kiedykolwiek napisano. Okazuje się bowiem, że mordercy z Serokomli (i innych miast - ci sami ludzie strzelali albo pomagali strzelać w Kocku, Talczynie, Międzyrzecu, Parczewie i wielu innych miejscach północnej Lubelszczyzny) wcale nie byli wcześniej dewiantami, nie wyselekcjonowano ich starannie, nie powyciągano z kryminałów. Nie. Byli panami przeważnie po trzydziestce, kierowcami, robotnikami, urzędnikami, każdy z nich umiał i czytać. Normalni faceci, których spokojnie mijało się wieczorem na ulicy i którzy grzecznie mówili sąsiadom „guten tag". Pisali listy do żon i dzieci, może nie bardzo szczegółowe, ale jednak. I którzy w ciągu kilku miesięcy, nie podlegając przymusowi (presji tak przymusowi nie), stali się bezwzględnymi mordercami kobiet i dzieci.

To nie była pierwsza niemiecka zbrodnia w okolicach Serokomli. W kwietniu 1940 roku w Józefowie Dużym, w odwecie za zabicie pięciu niemieckich kolonistów, zamordowano około 200 mężczyzn

Oczami Niemców

Niemcy zjechali się do Serokomli z Kocka, Radzynia Podlaskiego i Czemiernik. Łącznie około trzech plutonów, około stu ludzi. Dowodził kapitan Wohlauf. W odróżnieniu od poprzedniej akcji 101. w Międzyrzecu Podlaskim, tym razem nie wziął ze sobą, będącej w 4 miesiącu ciąży żony Very, która z wielkim zacięciem kibicowała jego pracy.

Plan był przemyślany. Na okolicznych wzgórzach ustawiono karabiny maszynowe. Część policjantów utworzyła kordon, część poszła przeszukiwać domostwa i zakamarki. Potem część Niemców utrzymywała, że dopiero na miejscu dowiedzieli się, że przyjechali tu dokonać masakry, a nie przygotować deportację. Gromadzenie Żydów trwało do godziny 11.

Tych, którzy próbowali uciekać albo nie byli w stanie chodzić, zabijano na miejscu. Resztę wygoniono za wieś, na żwirowisko. Prowadzono ich grupami po około 20-30, na miejscu czekało mniej-więcej tyle samo oprawców. Dla niektórych z nich było to nowe doświadczenie. Zwykle w strzelaniu wyręczali ich, z reguły kompletnie pijani, hiwisi - byli jeńcy z Armii Czerwonej, którzy przystali do Niemców. Wykorzystano naturalne ukształtowanie terenu. Ofiary ustawiano na skarpie ze śmieci, tak by ciała spadały dwa metry w dół. Kolejni wiedzieli zwłoki poprzedników. Niektórzy podoficerowie mieli żal do Wohlaufa, że poszedł na posterunek polskiej policji, zostawiając ich samych z brudną robotą.

Pogrzebu nie było. Nikt też nie próbował okradać ani rewidować. Jedynym celem było po prostu mordowanie. Ciała ofiar zostały w żwirowisku. Niemcy pojechali zjeść obiad. Wieczorem dostali dodatkową porcję wódki.

Oczami Polki

W Serokomli znalazła się wtedy dość przypadkowo Danuta Cichy, urodzona w Warszawie. Jej relacja zachowała się w archiwum historii mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego: *Może powiem, że kiedy zaczęła się nagonka na Żydów, to zamiast iść do szkoły, wolałam obserwować, co się będzie działo. Otóż pamiętam, że działo się tak, że Niemcy wyrzucili wszystkich Żydów z ich domów, a tam mieszkało bardzo dużo Żydów i gnali ich przez całą wieś za szkołę. Tam im kazano kopać rowy – jeden wielki rów – ustawiono ich następnie za tym [rowem]. Myśmy z moimi koleżankami ukrywały się za krzakami i wszystko to obserwowałyśmy. Wtedy oczywiście Niemcy ustawili się i rozstrzelali tych Żydów, którzy padali do tych rowów. To było też straszne przeżycie dla dziecka. Następnie zasypali ich – wzięli innych ludzi i zasypali tych Żydów, te ofiary w tych rowach. (...) To była jednorazowa akcja. Przynajmniej ja widziałam to jeden raz. W tym czasie już w ogóle nie było Żydów w Serokomli, bo wszyscy właśnie zostali wymordowani*

Oczami ocalonej Żydówki

Potem Blima Kurcland stanie się Marianną Adameczek, wyjdzie za mąż za chłopaka z rodziny, która ukrywała ją przez 2 lata. Jej opowieść zapisali Krzysztof Czubaszek i Piotr Giczela. W momencie, kiedy przyszli Niemcy, pasła krowy za wsią: *Ja, pasąc krowy, słyszałam okropną strzelaninę, a kiedy polskie dzieci dotarły do mnie ze swym bydłem, pytam je, czy nie wiedzą, co się stało. One objaśniły mi tak, jak było naprawdę: „Zabijają Żydów". Nie wiedziałam, co mam teraz robić. Niewiele jednak czasu upłynęło, jak dwie ocalałe żydowskie dziewczynki uciekły przez pola i łąki i znalazły się w pobliżu. Spotkałyśmy się i one opowiedziały mi dokładnie, co się wydarzyło. Już wtedy wiedziałam, że nie mam matki i trzech sióstr...*

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Niemcy w Łysołajach

Fot.fotopolska.eu

Niemcy na moście w Łysołajach. Dzisiaj w przebiegu drogi wojewódzkiej 829 Biskupice - Milejów jest tylko większy przepust drogowy. W czasie okupacji w folwarku i gorzelni Niemcy prowadzili gospodarstwo, w którym zatrudniano Polaków oraz Żydów z gett w Trawnikach i Biskupicem. Placówka pracowała na rzecz sztabu korpusu, urzędującego w pałacu i szkole. Zdjęcie pochodzi z aukcji internetowej.

REG

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Co robi lew za murem?

„Herbem Gminy jest złoty lew wyskakujący w lewo zza białego muru i półtrzecia krzyża z lewej strony" - stanowi statut gminy Józefów nad Wisłą.

Rajcy Józefowa, określając herb, mieli dość łatwe zadanie: znamy XVIII-wieczny odcisk miejskiej pieczęci, na którym lew zza muru miał trzymać w łapach tarczę z owym półtrzecia krzyżem, czyli Pilawą Potockich, założycieli miasta. Ów lew to z kolei podobno herb Prawdzic. Choć Antoni Chomicki, opisując w 1939 roku herby miast polskich (Józefów nie był wtedy miastem) Prawdzica nie dostrzega: pisze: „na murze lew widzialny do połowy i trzymający w lewo tarczę z herbem Pilawa (półtrzecia krzyża)".

I tu zaczynają się schody. Wprawdzie niewysokie, ale schody. Dostrzegamy powód, dla którego józefowski lew skierowany jest, zupełnie wyjątkowo, w lewo (tzn. w prawo: w heraldyce strony określa się z perspektywy rycerza niosącego tarczę, czyli odwrotnie...). Zwykle zwierzęta na tarczach, niesionych na lewym ramieniu, zwrócone są w kierunku jazdy - czyli w heraldyczne prawo. Odstępstwo wymaga uzasadnienia. Okazuje się, że Pilawa była na tarczy! Zastrzeżenia więc można mieć do opisu. Heraldyka jest niesłychanie precyzyjna. Lew, o ile ma przednie łapy razem, rzeczywiście skacze. Ale jeżeli są rozłożone, tak jak u józefowskiego „Prawdzica", to tzw. rampant, nazywany też „lwem szalejącym". A ten ani skacze, ani szaleje, tylko dzierży tarczę!

W skład herbów wchodziły też, tzw. trzymacze heraldyczne. Były to dzikie zwierzęta, stwory mityczne albo np. równie egzotyczni ongiś, Murzyni, z obydwu stron podtrzymujący tarczę. Być może więc mamy do czynienia z mutacją jedynie Pilawy, polegającą na odjęciu jednego z trzymaczy? A podobieństwo do Prawdzica jest tylko przypadkowe?

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 17557aa9c8

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Kibice czekali na to od dawna, pewna wygrana Górnika!

Fani wyczekiwali tak przekonującej wygranej piłkarzy pierwszoligowego Górnika. Podopieczni trenera Marcina Prasoła pokonali w sobotę na własnym stadionie Skrę 3:0.

Zielono-czarni byli faworytem sobotniej konfrontacji ze Skrą, bo pomimo tego, że częstochowianie byli wyżej w tabeli, to w ostatnich tygodniach są pogrążeni w kryzysie.

Maciej Gostomski i spółka nie zawiedli. Na pierwszego gola trzeba było poczekać do końcówki pierwszej połowy. Do siatki Skry trafił obrońca Wiktor Łychowydko, który popisał się pięknym strzałem z woleja z odległości kilkunastu metrów. Chwilę wcześniej piłka poszybowała w pole karne gości po wrzucie z autu „Górników".

Gospodarze podwyższyli swoje prowadzenie kwadrans po rozpoczęciu drugiej połowy. Na listę strzelców wpisał się Egzon Kryeziu. Zawodnik Górnika opanował piłkę po wybiciu przed pole karne obrońców Skry i uderzył mocno i precyzyjnie przy słupku bramki częstochowian.

W końcówce wynik na 3:0 ustalił Hubert Sobol, który strzałem głową skierował piłkę do siatki przyjezdnych po dośrodkowaniu z prawej strony od Patryka Pierzaka. Obaj architekci tej akcji weszli na boisko w drugiej połowie meczu.

Łęcznianie pokonali Skrę 3:0. To dla nich trzecia wygrana w tym sezonie. Dzięki temu zwycięstwu Górnik opuścił strefę spadkową.

Marcin Prasoł
trener Górnika Łęczna

Trzeba było czekać 14 kolejek

Gratulacje dla drużyny, bo zagraliśmy na pewno dobry mecz i stworzyliśmy dużo sytuacji. To co nas najbardziej cieszy to bramki, ale trzeba było 14 kolejek czekać, aby zagrać na zero z tyłu. To nie był tak łatwy mecz, jak wskazuje na to wynik. Skra również miała swoje sytuacje. Musimy pracować dalej, bo za chwilę kolejny mecz, nie ma co tu za dużo rozpamiętywać

Górnik Łęczna - Skra Częstochowa
3:0 (1:0)

Bramki: Łychowydko 43`, Kryeziu 59`, Sobol 83`.
Górnik: Gostomski - Zbozień, Biernat, Cissé, Dziwniel - Tkacz (72` Pierzak), Łychowydko (72` Lewkot), Kryeziu, Krykun (87` Kwiatkowski) - Grzeszczyk (60` Sobol), Gąska (87` Podliński).
Skra: Bursztyn - Niedbała (66` Flak), Szymański, Mesjasz, Brusiło, Lukoszek - Hilbrycht (66` Gołębiowski), Baranowicz (79` Sajdak), Babiarz (89` Łukasiak), Nocoń - Ropski (66` Sangowski).
Żółte kartki: Mesjasz, Niedbała, Lukoszek.
Sędziował: Radosław Trochimiuk (Ciechanów).
Widzów: 1005.

Dominik Smagała

KORONA W PUCHARZE, ZAGŁĘBIE W LIDZE

Przed „Górnikami" intensywny tydzień. We wtorek zielono-czarni podejmą na własnym stadionie Koronę w ramach 1/16 finału Pucharu Polski. Po raz ostatni ekipa z Kielc wygrała mecz w sierpniu, w PKO Ekstraklasie z Radomiakiem Radom. Zespół trenera Leszka Ojrzyńskiego ma na koncie serię siedmiu kolejnych meczów bez zwycięstwa. Jednym z najlepszych strzelców Korony jest Bartosz Śpiączka, były napastnik Górnika. Początek spotkania Górnik Łęczna - Korona Kielce we wtorek, 18 października o godz. 19.15. W niedzielę łęcznianie zagrają z kolei na wyjeździe z Zagłębiem. Sosnowiczanie plasują się w środku tabeli. Własne boisko jest dla nich atutem - dotychczas zdobyli na nim 13 punktów w sześciu meczach. Najlepszym strzelcem ekipy trenera Artura Skowronka jest Szymon Sobczak, zdobywca sześciu bramek

JUNIORZY Z KONTRAKTAMI

16-latkowie Michał Steszuk i Michał Sienicki związali się z Górnikiem 3-letnimi kontraktami juniorskimi. Pierwszy jest wychowankiem Huraganu Międzyrzec Podlaski i występuje na pozycji bocznego pomocnika. Drugi to obrońca, wychowanek Andorii Mircze. Obecnie występują w drużynie, która zajmuje pozycję lidera w Lidze Wojewódzkiej Juniora Starszego

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 14. kolejki:
Górnik - Skra 3:0
Chrobry - Tychy 4:1
Puszcza - Katowice 1:1
Stal - Odra 4:2
Ruch - Arka 2:4
Chojniczanka - Resovia 1:2
ŁKS - Sandecja 1:0
Termalica - Wisła 0:0
Podbeskidzie - Zagłębie 2:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Puszcza Niepołomice	14	27	22-16
2.	Ruch Chorzów	14	26	20-14
3.	ŁKS Łódź	14	25	19-14
4.	Arka Gdynia	14	24	25-17
5.	GKS Katowice	14	23	17-12
6.	Stal Rzeszów	14	21	27-21
7.	Chrobry Głogów	14	21	24-22
8.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	14	21	17-18
9.	Zagłębie Sosnowiec	14	20	16-15
10.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	14	19	21-19
11.	Wisła Kraków	14	19	17-15
12.	GKS Tychy	14	18	25-23
13.	Resovia	14	15	16-20
14.	Górnik Łęczna	14	14	21-20
15.	Chojniczanka Chojnice	14	14	17-22
16.	Skra Częstochowa	14	14	8-20
17.	Odra Opole	14	11	18-29
18.	Sandecja Nowy Sącz	14	9	9-22

Następna kolejka (21-24.10.):
Zagłębie - Górnik (23.10., g. 18), Wisła - Podbeskidzie, Sandecja - Termalica, Resovia - ŁKS, Arka - Chojniczanka, Odra - Ruch, Katowice - Stal, Tychy - Puszcza, Skra - Chrobry

dsm

PIŁKA NOŻNA - eWINNER 2. LIGA

Szalone trzy punkty Wisły

Puławianie wygrali ósmy mecz w sezonie, a trzeci na wyjeździe. W niedzielę podopieczni Mariusza Pawlaka poradzili sobie ze Śląskiem II Wrocław, chociaż emocje były ogromne.

Dość powiedzieć, że w doliczonym czasie gry padły dwie bramki. Po niespełna kwadransie drugiej połowy szóstego gola w sezonie zdobył Adrian Paluchowski. 35-letni napastnik Wisły wykorzystał zamieszanie w polu karnym po rzucie rożnym i z bliska wpakował piłkę do siatki bramki strzeżonej przez Józefa Burtę.

Gdy wydawało się, że nasi zdołają dowieźć wynik do ostatniego gwizdka, gospodarze zdołali wyrównać za sprawą Mateusza Stawnego. Obrońca Śląska II oddał w miarę prosty strzał dla bramkarza, ale piłka po interwencji Piotra Zielińskiego przekroczyła linię bramkową.

To nie koniec emocji. Wisła odpowiedziała w najlepszy z możliwych sposobów. Sędzia wskazał na „wapno" po zagraniu ręką Stawnego przy dośrodkowaniu Oskara Przywary. Odpowiedzialność wziął na siebie Mateusz Klichowicz i nie zawiódł. 31-letk uderzył w prawy róg bramkarza i zdobył swojego piątego gola w sezonie, a trzeciego z 11 metrów.

Szalona radość Mateusza Klichowicza i sztabu szkoleniowego. Wisła po raz kolejny wygrała (fot. Cezary Środa)

Śląsk II Wrocław - Wisła Puławy
1:2 (0:0)

Bramki: Stawny 90+3` - Paluchowski 58`, Klichowicz 90+5` (k).
Śląsk: Burta - Gerstenstein, Caliński, Stawny, Wypart, Szmigiel, Samiec-Talar (60` Bargiel), Jezierski (84` Lutostański), Hyjek (60` Młynarczyk), Łyszczarz (46` Kurowski), Bergier (60` Krocz).
Wisła: Zieliński - Przywara, Skałecki, Wiech, Majewski, Azikiewicz (77` Ednilson), Banach, Kona, Puton, Klichowicz, Paluchowski (84` Retlewski).
Żółte kartki: Burta, Caliński, Stawny, Samiec-Talar, Bergier - Skałecki, Wiech.
Sędziował: Horożaniecki (Żary).

Pomyłka sędziego

Druga połowa rozpoczęła się od nieporozumienia. Sędzia pokazał czerwoną kartkę Przemysławowi Skałeckiemu. Trwało to chwilę. Później arbiter cofnął swoją decyzję, a żółtą kartkę otrzymał gracz Śląska II.

Przyjeżdża Znicz

W sobotę przeciwnikiem puławian będzie Znicz Pruszków.

Dla Adriana Paluchowskiego będzie to mecz wspomnień. W ekipie spod Warszawy występował przez cztery sezony.

mp

II LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Śląsk II - Wisła 1:2
Garbarnia - Jastrzębie 4:4
Olimpia - Polonia 0:2
Górnik - Zagłębie 3:0
Motor - Kotwica 3:1
KKS Kalisz - Radunia 5:1
Pogoń - Siarka 1:2
Stomil - Hutnik 4:3
Znicz - Lech II 0:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	15	35	28:14
2	KKS Kalisz	15	28	32:21
3	Polonia Warszawa	15	28	27:16
4	Wisła Puławy	15	27	28:18
5	GKS Jastrzębie	15	24	20:17
6	Znicz Pruszków	15	23	21:19
7	Olimpia Elbląg	15	22	21:16
8	Zagłębie II Lubin	15	22	22:29
9	Stomil Olsztyn	15	21	22:20
10	Górnik Polkowice	15	18	17:18
11	Garbarnia Kraków	15	16	28:31
12	Śląsk II Wrocław	15	16	21:25
13	Radunia Stężyca	15	16	25:31
14	Siarka Tarnobrzeg	15	16	22:29
15	Pogoń Siedlce	15	15	18:23
16	Lech II Poznań	15	15	21:27
17	Motor Lublin	15	15	16:24
18	Hutnik Kraków	15	11	24:35

NASTĘPNA KOLEJKA (22.10., godz. 15:00): Wisła - Znicz, GKS Jastrzębie - Lech II, Hutnik - Śląsk II, Siarka - Stomil, Radunia - Pogoń, Kotwica - KKS Kalisz, Zagłębie II - Motor, Polonia - Górnik, Garbarnia - Olimpia.

mp

REG

eprasa.pl 17557aa9c8

Orlęta lepsze od Podlasia

Gracze z Radzynia Podlaskiego wzięli rewanż za wiosenną porażkę przed własną publicznością i pokonali 2:1 Podlasie. Orlęta w przekroju całego spotkania były ekipą lepszą.

Prowadzenie gospodarzom dał Jakub Mażysz, który „szczupakiem" trafił po zagraniu Marcina Pigiela

Michał Kobiałka wykorzystał dziurę w murze i trafił na 1:1

W 34. minucie Tomasz Andrzejuk zderzył się głowami z Mateuszem Ozimkiem. 22-letni zawodnik Orląt musiał opuścić boisk z rozciętym łukiem brwiowym. W szpitalu założono mu dziewięć szwów

„Kto wygrał mecz" zaintonował kapitan miejscowych Patryk Szymala. W sobotę górą były Orlęta

W pierwszej części nie padły gole, chociaż było kilka ciekawych okazji. O trafienie mógł postarać się Arkadiusz Kot, który po raz pierwszy wystąpił w barwach Podlasia przeciwko Orlętom, których jest wychowankiem. „Kociak" główkował obok bramki po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Pachniało golem po strzałach Szymona Kamińskiego. Najlepszy strzelec miejscowych Arkadiusz Maj uderzył nad bramką.

Bardzo ważnym momentem spotkania była 34. minuta. Wówczas spóźniony z interwencją Tomasz Andrzejuk sfaulował Mateusza Ozimka i obejrzał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Gracz Orląt musiał opuścić boisko, gdyż doznał poważnego rozcięcia głowy.

Drugą część lepiej mogli zacząć miejscowi, jednak Maj uderzył za lekko, by zaskoczyć Rafała Misztala. Po nieco ponad kwadransie kibice zobaczyli pierwsze trafienie. Po faulu na Erwinie Bahonko do rzutu wolnego podszedł Mateusz Podstolak. Jego zagranie trafiło do Marcina Pigiela, który głową zagrał do Jakuba Mażysza, a ten z bliska tą samą częścią ciała dał prowadzenie gościom.

Radość trwała kilkanaście minut. Tuż przed polem karnym sfaulowany został Sebastian Kaczyński. Do rzutu wolnego podszedł Michał Kobiałka i strzałem między zawodnikami w murze trafił tuż przy słupku. Wydaje się, że dużo lepiej powinien zachować się Misztal. Trzy punkty Orlętom dała akcja w 81. minucie. Piotr Kuźma główkował z bliska po centrze z lewej strony Ernesta Skrzyńskiego.

Kibice za ogrodzeniem

Do Radzynia Podlaskiego wybrało się ponad setka fanów Podlasia. Całe spotkanie obserwowali zza ogrodzenia, ale to nie przeszkodziło im, by do końcowego gwizdka prowadzić doping.

Orlęta Radzyń Podlaski - Podlasie Biała Podlaska
2:1 (0:0)

Bramki: Kobiałka 71`, Kuźma 81` - Mażysz 62`.
Orlęta: Bubentsov - Szymala, Duchnowski, Kamiński, Czeljadka, Ozimek (35` Skrzyński), Rycaj (65` Kaczyński), Korolczuk (64` Kuźma), Kobiałka, Koszel, Maj (90+1` Mnatsakanyan).
Podlasie: Misztal - Pigiel (76` Nojszewski), Kot, Chyła, Kozłowski, Salak (58` Spring), Kurowski (58` Bahonko), Podstolak, Andrzejuk, Wojczuk (67` Galach), Mażysz (76` Kobyliński).
Żółte kartki: Andrzejuk, Kot, Nowak (członek sztabu).
Czerwona kartka: Andrzejuk 34`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Chojnacki (Warszawa).
Widzów: 700.

mp

III LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI

Orlęta - Podlasie 2:1
Bramki: Kobiałka 71`, Kuźma 81` - Mażysz 62`.

Lublinianka - ŁKS Łagów 0:1
Bramka: Piróg 85`.

Cracovia II - Podhale 3:2
Bramki: Kapek 2`, 37`, Budziński 77` - Żurek 52`, Pieńczak 55` (s).

Wiązownica - Czarni 1:0
Bramka: Zieliński 72`.

Unia - Avia 1:2
Bramki: Orlik 13` (k) - Kajpust 21` (s), Dobrzyński 90+2`.

Wisłoka - Wieczysta 3:1
Bramki: Rębisz 62`, Smoleń 68`, Boksiński 90` - Bujak 67`.

Wisła - Sokół 3:2
Bramki: Solodovnicov 37` (k), 74`, Sprawka 63` - Ochał 16`, Feret 23`.

Stal - KSZO 1:0
Bramka: Kowalski 13` (k).

Chełmianka - Korona II 0:0

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	ŁKS Łagów	12	27	19:8
2	Wieczysta Kraków	12	24	28:12
3	Cracovia II Kraków	12	24	27:13
4	Avia Świdnik	12	22	17:8
5	Stal Stalowa Wola	12	22	20:14
6	Korona II Kielce	12	21	20:13
7	Orlęta Radzyń Podl.	12	20	19:15
8	KSZO Ostrowiec Św.	12	17	16:14
9	Sokół Sieniawa	12	17	17:20
10	Wisłoka Dębica	12	16	18:17
11	Podhale Nowy Targ	12	15	14:14
12	Podlasie Biała Podl.	12	15	14:14
13	Chełmianka Chełm	12	13	18:15
14	KS Wiązownica	12	11	17:24
15	Lublinianka Lublin	12	10	10:19
16	Unia Tarnów	12	10	12:36
17	Wisła Sandomierz	12	8	13:29
18	Czarni Połaniec	12	7	7:21

NASTĘPNE KOLEJKI

(22/23.10): Podlasie - Stal (sob., godz. 17:00), Sokół - Orlęta (niedz., godz. 15:00), Wisłoka - Wisła, Korona II - Wieczysta, Avia - Chełmianka, Czarni - Unia, Podhale - KS Wiązownica, ŁKS Łagów - Cracovia II, KSZO - Lublinianka.

(29/30.10): Lublinianka - Podlasie (sob., godz. 13:30), Wisła - Orlęta (niedz., godz. 14:00), Stal - Sokół, Cracovia - KSZO, KS Wiązownica - ŁKS Łagów, Unia - Podhale, Chełmianka - Czarni, Wieczysta - Avia, Wisłoka - Korona II.

mp

ROZMOWA Z Arkadiuszem Kotem, zawodnikiem Podlasia

Umiałem pokazać klasę. Niektórym jej zabrakło

W Jak podsumujesz spotkanie?
- Dało się odczuć, że to derby. Była walka, mało płynnych akcji i niestety, ale daliśmy sobie strzelić tę jedną bramkę więcej niż Orlęta.

W Jak czułeś się w innych barwach na stadionie w Radzyniu Podlaskim?
- Normalnie. To nie pierwszy mój mecz przeciwko byłemu klubowi. Wcześniej byłem z Podlasiem, ale nie mogłem zagrać z powodu kontuzji. Miło tutaj wracać. Ten stadion, murawę znam jak mało kto.

W Dało się odczuć, że grasz w ekipie rywala zza miedzy?
- Kibice względem mnie zachowywali się normalnie, no ale wiadomo, że „leśne dziadki" dali swój popis. Nie zwracam na to uwagi. Umiałem pokazać klasę, jak strzeliliśmy bramkę, ale niektórym kibicom zabrakło tej klasy co do mojej osoby.

Arkadiusz Kot jako gracz Podlasia po raz pierwszy przegrał na boisku w Radzyniu Podlaskim

W Co zdecydowało o porażce?
- Na pewno nie pomogła czerwona kartka. Nasze błędy też są karygodne. Mówię tutaj o golu z wolnego. Nie możemy tracić takich bramek.

W Po raz pierwszy byłeś w szatni po prawej stronie, patrząc od wejścia głównego?
- Po raz drugi, ale wówczas nie grałem. Teraz po raz pierwszy przebierałem się w szatni gości.

mp

ROZMOWA Z Piotrem Kuźmą, zawodnikiem Orląt

Chcemy „odpalić". Najważniejszy gol w życiu

W To ważne trafienie w życiu?
- Myślę, że najważniejsze, bo na wagę zwycięstwa w meczu derbowym, w dodatku przed własną publicznością.

W Wystarczyła chwila od momentu wejścia na boisko...
- Dokładnie. W jednym z pierwszych kontaktów z piłką otrzymałem dośrodkowanie od Ernesta Skrzyńskiego i trafiłem głową obok Rafała Misztala.

W Jak podsumujesz mecz?
- Myślę, że wszyscy oglądający spotkanie podzielą moje zdanie, iż byliśmy drużyną lepiej grającą w piłkę. Straciliśmy gola, grając w przewadze jednego zawodnika, ale szybko odpowiedzieliśmy, a następnie zadaliśmy decydujący cios.

W No i wreszcie wygraliście...
- To cieszy najbardziej, bo przystępowaliśmy do meczu z Podlasiem po dwóch porażkach z rzędu. Ponadto chcieliśmy wziąć rewanż za ostatni mecz pomiędzy nami i bialczanami, kiedy przegraliśmy przed własną publicznością. Wierzę, że zwycięstwo podbuduje nas i „odpalimy".

W Ile kilometrów w ciągu tygodnia przejeżdżasz do Radzynia Podlaskiego?
- Mieszkam w Kocku, więc codziennie muszę być w Radzyniu Podlaskim. Drogę mógłbym przemierzyć z zamkniętymi oczami. Znam każdą nierówność na trasie.

W Jakie masz marzenia piłkarskie?
- Chciałbym kiedyś zagrać w finale Ligi Mistrzów.

W W jakich barwach?
- Ukochanego Realu Madryt.

mp

REG

eprasa.pl 17557aa9c8

Huragan zerwał się nad Lewartem. Panek niezadowolony

Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego wygrali 3:0 z Lewartem Lubartów.

Podopieczni Damiana Panka odnieśli siódme zwycięstwo w sezonie. Prowadzenie już po niespełna 120 sekundach dał Mateusz Konaszewski. 28-letni obrońca zamknął dośrodkowanie z rzutu rożnego Pawła Radziszewskiego. Popularny „Wawa" nieczysto trafił w piłkę, co paradoksalnie... pomogło mu zdobyć bramkę. Podwyższył Patryk Pakuła, który po indywidualnej akcji z lewej strony trafił z 8 metrów z dużego kąta na wysokości głowy Damiana Podleśnego. Futbolówka odbiła się od jego dłoni i wpadła do siatki. Nie minęło 120 sekund, a nasi cieszyli się z trzeciego trafienia. Mariusz Chmielewski wygrał starcie biegowe z obrońcami i w sytuacji sam na sam ustalił wynik zmagań.

- Broni nas tylko wynik. To był bardzo słaby mecz pod względem szkoleniowym. Nie wiem, co się stało z zespołem. Przecież tydzień wcześniej aż chciało się składać dłonie do braw za postawę w starciu ze Świdniczanką Świdnik, która jest liderem naszej grupy. Minęło kilka dni i nie poznawałem mojej ekipy. Nie sądziłem, że w ciągu kilku dni można rozegrać dwa tak diametralnie różne mecze - mówi Damian Panek, szkoleniowiec Huraganu.

Dla międzyrzeczan była to siódma wygrana w sezonie. Hubert Łukanowski i spółka tracą pięć punktów do lidera - Świdniczanki Świdnik. - Wierzę, że był to wypadek przy pracy i już w następnym spotkaniu pokażemy swoją jakość - dodaje.

Mecz „pułapka"

W najbliższą sobotę o godz. 14:00 gracze z Międzyrzeca Podlaskiego zagrają przed własną publicznością z Górnikiem II Łęczna.

Strzelcy goli dla Huraganu (od lewej): Mariusz Chmielewski, Mateusz Konaszewski, Patryk Pakuła

W pierwszej rundzie Huragan triumfował 2:1. - Przyjeżdża do nas młody zespół z Łęcznej, który będzie chciał sprawić niespodziankę. W ekipie przeciwników jest wielu zawodników dobrze grających w piłkę, podobnie jak w Motorze II. Cechuje ich dobra organizacja gry. Mają mało punktów, a na pewno chcą się utrzymać. Dla nas to mecz „pułapka". Powinienem mieć pełną kadrę. Liczę na dobry jakościowy mecz poparty trzema punktami - mówi Panek.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - LEWART LUBARTÓW 3:0 (1:0)

Bramki: Konaszewski 2`, Pakuła 72`, Chmielewski 74`.
Huragan: Krasowski - Komar, Konaszewski, Warda (80` Pniewski), Panasiuk (46` Storto), Grochowski, Gavrilov (74` Czumer), Radziszewski (82` Opolski), Goździołko (70` Kuć), Chmielewski, Pakuła (74` Śledź).
Lewart: Podleśny - Pęksa (79` Urban), Niewęgłowski, Majewski, Giletycz (79` Duda), Ciechański (70` Sulowski), K. Zieliński (88` Bednarczyk), Michałów (70` Koneczny), Aftyka (70` Iskierka), Najda, Żelisko.
Żółte kartki: Goździołko - Koneczny.

mp

IV LIGA gr. I

WYNIKI 10. KOLEJKI
Huragan - Lewart 3:0
Świdnicz. - Motor II 7:2
Bug - Powiślak 1:6
Opolanin - Stal 0:1
Górnik II - Orlęta 5:1

TABELA IV LIGI - gr. I

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Świdniczanka	10	28	37:3
2.	Huragan Międzyrzec	10	23	23:8
3.	Stal Poniatowa	10	19	22:7
4.	Motor II Lublin	10	16	21:20
5.	Powiślak Końskowola	10	16	24:14
6.	Lewart Lubartów	10	14	12:12
7.	Górnik II Łęczna	10	9	18:18
8.	Opolanin Opole L.	10	9	14:28
9.	Orlęta Łuków	10	7	17:36
10	Bug Hanna	10	3	5:47

NASTĘPNE KOLEJKI
(22/23.10): Lewart - Świdniczanka (sob., godz. 15:00), Huragan - Górnik II (sob., godz. 14:00), Orlęta - Opolanin (sob., godz. 12:00), Stal - Bug (niedz., godz. 12:00), Powiślak - Motor II (sob., godz. 16:00).
(29/30.10): Świdniczanka - Powiślak, Motor II - Stal, Bug - Orlęta, Opolanin - Huragan, Górnik II - Lewart.

mp

ROZMOWA Z Milanem Storto, zawodnikiem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Nie takie były założenia, które usłyszeliśmy w szatni

Jak podsumujesz spotkanie?
- Z pewnością szybko strzelona bramka dała nam dużo spokoju w dalszej części spotkania. Ogólnie to mecz był wyrównany, ale to my wykazaliśmy się lepszą skutecznością, co pokazuje wynik.

Ale szkoleniowiec nie był zadowolony z waszych poczynań. Dlaczego?
- Myślę, że może być niezadowolony z naszego stylu gry. Było za dużo niedokładności i chaosu na boisku. Nie takie były założenia, które usłyszeliśmy w szatni. W porównaniu do meczu ze Świdniczanką zagraliśmy o wiele gorsze spotkanie, ale wykorzystaliśmy sytuacje, które sobie stworzyliśmy.

Dla Ciebie to pierwsze mecze w dorosłej piłce...
- W seniorach odnajduje się dobrze. Oczywiście czuć różnicę między graniem w juniorach, ale chyba szybko się przystosowałem. Dużo mi pomogło dobre przyjęcie przez kolegów z Huraganu.

Milan Storto jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. Od tego sezonu po występach w Podlasiu w juniorach zakotwiczył w międzyrzeckim Huraganie

mp

Orlęta gorsze od „dzieciaków"

Przed łukowianami walka o utrzymanie. Można to powiedzieć na kilka kolejek przed końcem rundy zasadniczej.

W niedzielę podopieczni Macieja Sygi ulegli aż 1:5 Górnikowi II Łęczna, który zagrał w bardzo młodym składzie. W zespole Daniela Ruska szansę debiutu otrzymali: Mateusz Smorga (rocznik 2005), Michał Sienicki (2006), Michał Steszuk (2006). Debiutanckiego gola zdobył Aleksander Choina (2002), zaś dwie premierowe bramki w spotkaniu o punkty zaliczył Kacper Żabiński (2006).

- Zaczęło się dobrze, ale nie udało się tego pociągnąć. Gospodarze zdołali wyrównać tuż przed przerwą, a po drugim trafieniu zeszło z nas powietrze. Skończyło się wysoką przegraną - mówi Maciej Syga, szkoleniowiec Orląt. Żółto-czerwoni objęli prowadzenie po asyście Adriana Siemieniuka, który zagrał do Daniela Korola, a ten w sytuacji sam na sam zszedł z lewej strony boiska do środka i uderzył po długim rogu.

W zespole Orląt zabrakło dwóch zawodników. Z powodu kartek nie zagrał Kacper Kania, a uraz wyeliminował z występu Oskara Siwka. - Pierwsze minuty w naszym wykonaniu były dobre, czego skutkiem był gol. Gospodarze starali się szybko odrobić straty, ale na szczęście trzykrotnie udało mi się wybronić „setki". Przespaliśmy ostatnie fragmenty przed przerwą i przytrafił się błąd w ustawieniu i Górnik II wreszcie to wykorzystał - mówi Dawid Kuźma, zawodnik łukowian.

Daniel Korol dał prowadzenie Orlętom. Niestety, kolejne pięć razy to trafienia gospodarzy - Górnika II

Kuźma przyznaje, że druga połowa to już deklasacja po stronie łęcznian. - Pojedynczymi przebłyskami z kontry po naszej stronie. Traciliśmy gole po błędach w ustawieniu lub braku komunikacji. Przegraliśmy wysoko bardzo ważny mecz dla układu tabeli. Dla nas każdy punkty teraz będzie już na „wagę złota" - dodaje.

Dadzą radę?

Przed Orlętami mecz z Opolaninem.

- Zagramy przed własną publicznością. Wierzę, że uda nam się zrehabilitować - przyznaje Kuźma.

GÓRNIK II ŁĘCZNA - ORLĘTA ŁUKÓW 5:1 (1:1)

Bramki: Żabiński 39`, 70`, Szałachowski 57`, Choina 83`, Pendel 90` - Korol 20`
Górnik II: Kiliszek - Bronowicki, Kudła, Mołodecki, Fiedeń (75` Sienicki), Gulczyński, Pendel, Orełko (83` Jawidzyk), Żabiński (75` Choina), Szałachowski (62` Czelej), Steszuk (83` Smorga).
Orlęta: Kuźma - Młynarczyk, Rybka, Kłosowski (80` Borkowski), Mielnik (90` Chojniak), Nurzyński (75` Kłoda), Krzewski, Korol, Lipiński (50` Mazurek), Jaworski, Siemieniuk.
Żółte kartki: Mazurek, Korol.

mp

IV LIGA gr. II

WYNIKI 10. KOLEJKI
Grom - Tomasovia 1:6
Kryształ - Start 0:1
Granit - POM Iskra 1:0
Błękitni - Gryf 2:5
Sparta - Stal 0:0

TABELA IV LIGI - gr. I

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Start Krasnystaw	10	23	21:8
2.	Tomasovia Tom. Lub.	10	22	30:9
3.	Gryf Gmina Zamość	10	21	24:6
4.	Stal Kraśnik	10	20	28:10
5.	Granit Bychawa	10	19	11:10
6.	Sparta Rejowiec F.	10	11	12:21
7.	Grom Różaniec	10	11	15:27
8.	Iskra Piotrowice	10	7	8:20
9.	Kryształ Werbkowice	10	4	7:24
10	Błękitni Obsza	10	3	7:28

NASTĘPNE KOLEJKI
(22/23.10): Sparta - Grom, Stal - Błękitni, Gryf - Granit, POM Iskra - Kryształ, Start - Tomasovia.
(29/30.10): Grom - Start, Tomasovia - POM Iskra, Kryształ - Gryf, Granit - Stal, Błękitni - Sparta.

ZNAJDŹ NAS NA facebook.
BIA

eprasa.pl 17557aa9c8

Czołówka ani drgnęła. „Kołyska” dla Nikodema Olszewskiego

Za piłkarzami Klasy Okręgowej 10. kolejka. Zespoły plasujące się w czołówce zgodnie zdobyły punkty.

Victoria ma „Felka”

Parczewianie pokonali w derbach powiatu Agrotex, chociaż to goście zdobyli pierwszą bramkę.

W 23. minucie Sebastian Ostapiuk strzelił gola... bezpośrednio z rzutu rożnego. - To już jego bodaj trzeci taki przypadek. W pierwszej połowie graliśmy jak równy z równym. Po kwadransie drugiej połowy miejscowy zepchnęli nas do defensywy. Zdominowali nas i zasłużenie wygrali - mówi Daniel Syta, opiekun milanowian.

Gospodarze zdobyli trzy bramki. Za każdym razem do siatki trafiał Kacper Waniowski. „Felek” wyrównał po rzucie karnym. Za pierwszym razem jego strzał obronił Konrad Kozieł, ale wobec dobitki nie miał szans. Faulowany był Michał Gryczuk. W 70. minucie napastnik trafił... biodrem po rzucie rożnym bitym przez Dawida Syryjczyka, a następnie ustalił wynik głową po dośrodkowaniu Wojciecha Lewczuka. 24-latek w dziewięciu meczach zdobył 12 goli!

- To był jeden ze słabszych naszych występów w tym sezonie. Pierwsza połowa to marazm w naszym wykonaniu. Po przerwie wszystko działo się pod nasze dyktando. Warto zauważyć fakt, iż dokonaliśmy sześciu zmian, które wniosły jakość - dodaje Robert Różański, trener Victorii.

VICTORIA PARCZEW - AGROTEX MILANÓW 3:1 (1:1)

Bramki: K. Waniowski 40`, 70`, 80` - Ostapiuk 23`.
Victoria: Gołacki - Bancerz (68` Osieleniec), B. Lewczuk (46` Dąbrowski), Chilimoniuk, W. Lewczuk, Gryczuk (68` Niziołek), Tokarzewski (46` E. Waniowski), Jemioł, Syryjczyk, Chomiuk (85` Matejczuk) - K. Waniowski (90` Panasiuk).
Agrotex: Kozieł - Gil, Witkowski (75` M. Kamiński), Daszczyk, Antoniuk, Kolęda, K. Kamiński (46` Protaś), Dąbrowski (48` Iwaniuk), Pawlak, Ostapiuk (83` Samorański), Podgajny (60` Kowalski).

Kołyska dla Nikodema

Szóstą wygraną w sezonie zanotował ŁKS Łazy.

Ekipa Henryka Pałuckiego ograła 4:0 Sokół Adamów. Prowadzenie po niespełna 120 sekundach dał Mateusz Olszewski, który uderzył swoją słabszą prawą nogą. Po chwili wraz z kolegami wykonał kołyskę na cześć swojego synka, który przyszedł na świat 7 października. Nikodem ważył 4590 g i mierzył 61 cm.

Podwyższył z rzutu karnego sam poszkodowany Mateusz Wysokiński. „Wysek” trafił w prawy róg bramkarza, kompletnie go myląc. Ten sam gracz podwyższył po sytuacji sam na sam i zagraniu od Szustka za plecy obrońców. Kropkę nad „i” postawił Maciej Janaszek, który dostał zagranie od Wysokińskiego i uderzył, a piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki.

- Gospodarze próbowali nas dogonić, ale tuż przed przerwą podwyższyliśmy i skończyły się emocje. Spotkanie ułożyło się wyśmienicie - mówi Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS-u. - Mieliśmy kolosalne braki kadrowe. Chcieliśmy przełożyć mecz, ale goście się nie zgodzili. Byliśmy dużo słabsi od rywali - dodaje Wiesław Grula, trener Sokoła.

SOKÓŁ ADAMÓW - ŁKS ŁAZY 0:4 (0:2)

Bramki: Olszewski 2`, Wysokiński 45` (k), 62`, Janaszek 80`.
Sokół: Dzido - Domański, Kośmider, Wrzosek, Skórka, Jarosław Bosek, Cąkała, Wierzbicki, Czubek, M. Baran (70` Rosiak), Sokołowski (70` Piotrowski).
ŁKS Łazy: Dąbrowski - Gałach (70` Chromiński), Zarzycki, Janaszek, Wereszczyński, Goławski, Szustek, Olszewski, Wysokiński, Fortuna, M. Ebert.

Cztery gole jak przez kalkę!

Kujawiak pewnie ograł Bad Boys Zastawie, chociaż to goście zdobyli jako pierwsi bramkę.

- Przegrywaliśmy, ale byliśmy zespołem lepszym. Naszym bohaterem został Darek Abramek, który skompletował hat-tricka, a kropkę nad „i” postawił Daniel Osiak. Co ciekawe, wszystkie gole zdobyliśmy po stałych fragmentach bitych przez Rafała Goławskiego - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

- Pierwszy raz coś takiego widziałem. Kiedyś pisało się przez kalkę, by był identyczny tekst. W niedzielę straciliśmy bramki w niemal identyczny sposób - dodaje Przemysław Tryboń, trener Bad Boys.

BAD BOYS ZASTAWIE - KUJAWIAK STANIN 1:4 (1:3)

Bramki: Król 12` - Abramek 20`, 35`, 45`, Osiak 70`.
Bad Boys: Łączek - Góral, Marcin Cizio, Walo (44` A. Wołoszka), Kępka (75` Kajda), Mateusz Cizio, Niedziółka, Stosio, R. Wołoszka, Kania, Król.
Kujawiak: Kender - Grzyb (85` Zabłocki), Goławski I (75` Stępniewski), Osiak, Abramek, Chromiński (80` Szewczak), Adamiak, Stefaniak (60` Osiński), Siwiec, Kąkol, Michał Skwarek.

Młodzieżówka górą

Piłkarze z Radzynia Podlaskiego wracali z Domaszewnicy z trzema punktami.

Zaczęło się od gola Cezarego Mościckiego, który obrócił się z piłką na 16 metrze i otworzył wynik zawodów. Wyrównał Artur Dymek, który zamknął przedpole i huknął z pierwszej piłki. Wygraną zapewnił Emil Mazurek, który otrzymał podanie z głębi pola, wyprzedził obrońcę i przelobował golkipera miejscowych.

- Zagraliśmy dwie różne połowy. Pierwsza toczyła się zdecydowanie pod nasze dyktando. Prowadziliśmy grę, ale zazwyczaj podejmowaliśmy złe decyzje. Po przerwie wyszła jakby inna drużyna. Wyglądaliśmy tak, jakbyśmy już wygrali. Stanęliśmy i czekaliśmy na końcowy gwizdek - mówi Krzysztof Jędruchniewicz, opiekun Absolwenta.

- Gospodarze w pewnym momencie opadli z sił, a my to wykorzystaliśmy. Byliśmy o klasę lepszą ekipą, ale długo brakowało nam skuteczności - dodaje Artur Idzikowski, trener Młodzieżówki.

ABSOLWENT DOMASZEWNICA - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 1:2 (1:0)

Bramki: Mościcki 33` - Dymek 65`, Mazurek 75`.
Absolwent: Szczygielski - Ksok, Jędruchniewicz, Kudlak, Chodziński, Leszczak, Dudziński, Bogusz (60` D. Kabat), M. Kabat (46` D. Pioruński), Piekarski (88` Zalewski), Mościcki.
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Kobojek, Mitura, Burda, Reszka, Dymek (80` Sidor), Łoziński, Drygiel, Wierzbicki, M. Łukaszuk, Mazurek.

Az-Bud górą

Ekipa z Komarówki Podlaskiej wywalczyła zwycięstwo na boisku ostatniego w tabeli LZS-u Dobryń.

- Zagraliśmy dobre spotkanie i mamy wygraną. Pozostaje się tylko cieszyć - mówi Witalij Mielniczuk. Jego ekipa wygrywała po prostopadłym podaniu od Igora Paczuskiego i strzale Marcina Mroza. Ten sam gracz wykorzystał rzut karny po faulu na sobie, ale miejscowi zdołali strzelić na 1:1 za sprawą Mateusza Cydejki, który wykorzystał błąd Krzysztofa Stężały. W końcówce Paczuski i Karol Borkowski wyśrubowali wynik.

LZS DOBRYŃ - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 1:4 (1:1)

Bramki: Cydejko 39` - Mróz 2`, 54` (k), Paczuski 76`, Borkowski 79`.
LZS Dobryń: Michaluk - Ko. Mądry, Snochowski (80` Kaliszuk), Cydejko, Kot (72` Sidoruk), R. Andrzejuk, Kozakiewicz, Korneluk (46` Selewoniuk), Caruk (86` Biegajło), Kozłowski, Staszuk.
Az-Bud: Stężała - Sokołowski, Borkowski, Osypiuk, Derlukiewicz, M. Klimiuk, Barańczuk, K. Zieniuk (81` P. Klimiuk), Paczuski, Bogucki (85` Kossowski), Mróz.

Lutnia lepsza po przerwie

Zespół z Piszczac ograł Unię Żabików.

- Zmieniliśmy ustawienie i zaczęliśmy stwarzać okazje. Zdobyliśmy trzy gole z dobrą drużyną, ale popełniliśmy zbyt dużo błędów - mówi Artur Dadasiewicz, trener Unii. - Pierwsze 25 minut było tragiczne w naszym wykonaniu. Obudziła nas stracona bramka. Mieliśmy lepszy fragment, a później znów było źle. Na szczęście po przerwie spotkanie toczyło się pod nasze dyktando - dodaje Mateusz Kacik, trener Lutni.

LUTNIA PISZCZAC - UNIA ŻABIKÓW 5:3 (2:2)

Bramki: Artymiuk 28`, 59`, Magier 30`, Hołownia 56`, Bołtowicz 80` - Koczkodaj 22`, 40`, 90`
Lutnia: Kasperek - Stankiewicz, Kurowski, Dobosz (65` Hawryluk), Hołownia (80` Praszczak-Tracz), Magier, Olszewski, Kuczyński (65` Lipiński), Artymiuk (80` Korzeniewski), Tuttas (72` Bołtowicz), Ramotowski (72` T. Kaliszuk).
Unia: Sposób - Kałuski, Błyskun (46` Hawryluk), Palica, Bednarczyk, Garbacik (63` Golec), Kozłowski, Pawelec, Koczkodaj, Rybak, Wachnik (70` Mirosław).

Grom rozgromił Unię

Lider pewnie pokonał zespół z Krzywdy. Po nieco ponad pół godzinie było 3:0.

Strzelanie zagrał Mariusz Lecyk, który wykończył zespołową akcję i dogranie Dominika Rycaja przedłużone przez Kacpra Marczuka. Później Bartłomiej Siudaj wykorzystał piłkę od Lecyka, a następnie Rycaj przebił głową piłkę od Jakuba Płudowskiego i w „stykówce” z bramkarzem był szybszy. Kropkę nad „i” postawił Mateusz Wójcik. Asystował Siudaj. - Zagraliśmy dobre 45 minut. Powinniśmy prowadzić wyżej, ale spoczęliśmy na laurach. Z drugiej strony zwycięzców się nie sądzi - mówi Edmund Koperwas, opiekun Gromu.

GROM KĄKOLEWNICA - UNIA KRZYWDA 4:0 (2:0)

Bramki: Lecyk 3`, Siudaj 31`, Rycaj 35`, Wójcik 90+2`.
Grom: Kaczmarek - Kosel, Madejski, Płudowski (64` Tkaczyński), M. Muszyński, Rycaj, Siudaj (79` Wójcik), R. Zieliński (72` P. Muszyński), Samociuk, Marczuk, Lecyk (72` P. Zieliński).
Unia: Lamek - Filip, Bieńczyk (80` Rosłoń), Filip, G. Piszcz, Komar, Cieślak, Chmiel, Kryczka, Nankiewicz, A. Białach, K. Białach (75` Walo).

MECZ 10. KOLEJKI

TYTAN WISZNICE - ORZEŁ CZEMIERNIKI 3:0 (0:0)

Bramki: Daniłosio 53`, Kisiel 74`, Czarnecki 87`.
Tytan: Makaruk - Tarasiuk (58` Brodzki), Oniszczuk, Bujnik, Semeniuk, Gromysz, Bancarzewski, Kopiś (65` Wtykło), Kisiel (75` Czarnecki), Jakubiuk, Daniłosio.
Orzeł: Bocian - Sosnowski (46` Powałka), Fijałek, Pi. Cholewa (65` K. Dobosz), Król (78` Łaskarzewski), Żuk, Piotrowicz (85` Krzeczkowski), Kaliński, Orzechowski (70` Mańko), Sobieszek (80` Bączek), Wójcik.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Sokół - ŁKS Łazy 0:4
Bad Boys - Kujawiak 1:4
Dobry - Az-Bud 1:4
Absolwent - Młodzież. 1:2
Victoria - Agrotex 3:1
Grom - Unia K. 4:0
Lutnia - Unia Ż. 5:3
Tytan - Orzeł 3:0

TABELA KL. O

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Grom Kąkolewnica	10	25	36:6
2	Lutnia Piszczac	10	22	28:18
3	Victoria Parczew	10	21	28:10
4	ŁKS Łazy	10	19	34:16
5	Kujawiak Stanin	9	16	16:9
6	Bad Boys	9	13	19:17
7	Unia Krzywda	10	13	16:28
8	Młodzieżówka	10	13	13:18
9	Sokół Adamów	10	12	14:21
10	Absolwent	10	12	20:32
11	Orzeł Czemierniki	10	12	19:25
12	Az-Bud	10	11	19:17
13	Tytan Wisznice	10	10	18:35
14	Agrotex Milanów	9	9	10:19
15	Unia Żabików	9	8	12:19
16	LZS Dobryń	10	5	19:31

KLASA B

WYNIKI 7. KOLEJKI
Agrotex II - Tur 1:1
Wenus - Az-Bud 1:0
Gręzovia - Orzeł II 0:1
Orlęta - Unia II 5:2

TABELA KL. B

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta Gołaszyn	6	18	35:11
2	Orzeł II	5	15	20:4
3	Wenus Oszczepalin	5	12	14:13
4	Agrotex II	7	8	15:22
5	Bystrzyca Borki	6	7	15:16
6	Tur Turze Rogi	5	7	8:14
7	Gręzovia Gręzówka	6	6	16:13
8	Az-Bud II	6	2	4:15
9	Unia II Żabików	6	0	9:28

KLASA A GR. II

WYNIKI 9. KOLEJKI
Dwernicki - Wóldom 15:1
Orlęta II Ł. - AR-TIG 1:3
Olimpia - Armaty 3:1
Polesie - Start 7:0
Bór - Orkan 7:0
Orlęta II R. - Bizon 3:0 (wo)

TABELA KL. A - gr. II

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta II Radzyń	9	27	54:6
2	Bór Dąbie	9	25	55:8
3	Polesie Serokomla	9	29	33:12
4	Dwernicki Stoczek Ł.	9	14	35:14
5	AR-TIG	9	13	27:30
6	Orlęta II Łuków	9	13	28:17
7	Orkan Wojcieszków	9	12	14:19
8	Armaty Stoczek Ł.	8	11	18:21
9	Olimpia Okrzeja	9	9	14:19
10	Bizon Jeleniec	9	7	19:21
11	Start Gózd	9	3	9:33
12	Wóldom	8	0	1:107

KLASA A GR. I

WYNIKI 10. KOLEJKI
Dąb - Sielczyk 1:2
Olimpia - Agrosport 5:0
Rokitno - Granica 9:1
Niwa - Podlasie II 0:1
Twierdza - Huragan II 2:3
Rogo - Krzna 1:1

TABELA KL. A - gr. I

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Podlasie II Biała Podl.	8	22	48:4
2	Red Sielczyk	9	18	28:14
3	Krzna Rzeczyca	9	17	24:10
4	Huragan	9	16	25:25
5	Niwa Łomazy	8	13	21:16
6	Olimpia Jabłoń	8	12	15:10
7	Rogo Rogoźnica	8	10	12:7
8	Dąb Dębowa Kłoda	8	10	12:20
9	Agrosport Leśna Podl.	9	8	9:20
10	Twierdza Kobylany	7	6	9:12
11	GLKS Rokitno	8	4	14:48
12	Granica Terespol	9	2	4:35

BIA

eprasa.pl 17557aa9c8

Ekipa MAWASHI przywiozła worek medali!

Bardzo dobry start zaliczyli podopieczni Pawła Głowackiego i Agnieszki Borek z Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin MAWASHI podczas VIII Ogólnopolskiego Turnieju Karate Kyokushin o puchar wójta gminy Zamość.

Łukowska ekipa już z medalami i pucharami!

Złoty medal w kata wywalczyła Weronika Borek. 13-latka po raz kolejny dostała powołanie do reprezentacji Polski. Start w zawodach był ostatnią możliwością sprawdzenia swojej formy przed mistrzostwami Europy, które w pierwszy weekend listopada odbędą się w Myślenicach.

Ponadto z ekipy Głowackiego złoto wywalczył Dawid Wędzony, zaś brązowe krążki: Anna Dybciak, Mikołaj Kopeć oraz Kacper Lucht. Wszyscy startowali w kumite. W stawce byli jeszcze: Artem Haffarov, Marek Brodzik, Wojciech Brodzik i Marcel Wylotek.

W zmaganiach wzięli również przedstawiciele klubu ćwiczący w Tuchowiczu w kumite. Srebro zdobyły: Karina Ogrodnik, Aleksandra Czupryna, zaś brąz: Martyna Kłoda, Jan Łukasik, Magdalena Gryczka, Julia Pietrzak, Kacper Gromada, Patrycja Kopyść i Miłosz Gajo. W zawodach wzięli również udział: Dominik Królikowski, Mikołaj Ogrodnik i Nikola Kopeć.

- Moi podopieczni z gminy Stanin wystartowali naprawdę na wysokim poziomie. Dla większości z nich to były pierwsze lub drugie starty w życiu. Walczyli z zawodnikami, którzy są w reprezentacji na mistrzostwa Europy. Jednym zdaniem zabrzmi to następująco: zrobili kawał dobrej roboty, a to dopiero początek ich startów. Bardzo dziękuje Amelii Kłodzie za ogromna pomoc w trakcie zmagań - mówi Agnieszka Borek, trenerka Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin MAWASHI z sekcji Tuchowicz.

- Pierwsze zawody w tym sezonie uważam za udane. Ponad 240 zawodników z 15 klubów z Polski, mocne i ciężkie walki. Rozgrzewamy się do kolejnych startów. A najważniejsze będą mistrzostwa Europy, gdzie Weronika Borek będzie reprezentowała nasz kraj, a tym samym nasze miasto. Ciężko pracuje, aby tym razem uzyskać miejsce medalowe. Trzymamy mocno kciuki oraz kibicujemy. Nasz klub daje możliwości nie tylko w rekreacyjnej formie karate podnoszącej sprawność fizyczną, ale także sportowej rywalizacji na turniejach. Pokazujemy, że rozwijamy się z roku na rok, poszerzamy współpracę, a także powstają nowe sekcje. A niebawem kolejna gmina dołączy do naszych ośrodków - mówi Paweł Głowacki, szkoleniowiec Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin MAWASHI.

mp

W Dragonie grają w „siatkę" i „gałę"

Przy naszym Uczniowskim Ludowym Klubie Sportowym Dragon Wojcieszków obecnie działa dwie sekcje - piłka siatkowa (dwie grupy) oraz piłka nożna.

Pamiątkowe zdjęcie młodych piłkarzy

Zajęcia prowadzone są w ramach dwóch projektów, a jednym z nich jest Program KLUB, dzięki któremu odbywają się treningi z piłki nożnej dla rocznika 2015. Niedawno uczestnicy zajęć otrzymali koszulki, które zostały zakupione dzięki pozyskanym środkom. Głównym celem zajęć jest wychowywanie poprzez sport oraz wdrażanie w życie zasad fair play. Na zajęcia mogli zapisać się wszyscy chętni z rocznika 2015, którzy zamieszkują teren gminy Wojcieszków.

mp

„Solny" i „Dadaś" z medalem

Dwóch wychowanków Wisły Puławy, wraz z reprezentacją Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, wywalczyło miejsce na podium.

Artur Dadasiewicz (z lewej) oraz Dariusz Solnica wywalczyli złote medale podczas mistrzostw w Siedlcach

Podczas Mistrzostw Polski Oldbojów Wojewódzkich Związków Piłkarskich w Siedlcach rozgrywanych w Siedlcach reprezentacja naszego związku wywalczyła brązowy medal.

W ekipie wystąpiło dwóch graczy z naszego terenu: Dariusz Solnica, który jest wychowankiem Orląt Łuków i do niedawna odpowiadał za wyniki żółto-czerwonych oraz Artur Dadasiewicz pochodzący z Krzywdy, który obecnie jest trenerem Unii Żabików!

mp

Orlęta mają fachową opiekę

W minionym tygodniu prezes Orląt Łuków Paweł Sych podpisał umowę współpracy z przedstawicielkami Szkoły Policealnej - Medyczne Studium Zawodowe im. J. Korczaka w Łukowa na czele z Anną Sołtyszewską.

Współpraca będzie polegać na opiece medycznej i regularnym badaniom zawodników wszystkich sekcji Orląt Łuków. - Głównie zależy nam na kontroli wad postaw u naszych zawodników od najmłodszych do najstarszych. Dlatego już 27 października pierwsza grupa młodzieżowa (rocznik 2017/2018) będzie miała m.in. badania podologiczne oraz wizyty u masażystów - mówi Paweł Sych.

Jest to ważny krok dla zawodników, a przede wszystkim dla ich rodziców, żeby rozwój dziecka przebiegał jak najbardziej profesjonalnie. Umowa została podpisana bezterminowo. - Mamy nadzieję, że przez wiele lat będziemy skutecznie współpracować ze Szkołą Policealną - Medyczne Studium Zawodowe im. J. Korczaka w Łukowie.

mp

Gajowniczek nagrodzona przez ministra

Młoda zapaśniczka wywodząca się z Armat Stoczek Łukowski została wyróżniona przez Ministra Sportu i Turystyki Kamila Bortniczuka.

Narta Gajowniczek jako jedyna zawodniczka z powiatu otrzymała wyróżnienie ministra

Wychowanka Ryszarda Wałachowskiego otrzymała stypendium za wybitne wyniki w zapasach, czyli sporcie olimpijskim i zakwalifikowana została do programu Team 100 Junior. Program ma na celu wyselekcjonowanie szczególnie uzdolnionej młodzieży i przez prawidłowe szkolenie i opiekę ministerstwa zawodnicy w przyszłości powinni walczyć o medale Igrzysk Olimpijskich.

Marta Gajowniczek jest mieszkanką miejscowości Gózd w gminie Stanin i jako jedyna przedstawicielka powiatu łukowskiego znalazła się w tym elitarnym gronie. Gratulacje!

mp

LUK

eprasa.pl 17557aa9c8

Ćwiczyli, aby sprawnie nieść pomoc

Szkolenie rozpoczęło się zbiórką i omówieniem zasad bezpieczeństwa, następnie zostało przeprowadzone szkolenie BHP przed rozpoczęciem zajęć

Strażacy przećwiczyli warianty z autem leżącym na boku oraz na dachu i próbę dostania się do osoby poszkodowanej

GMINA WOJCIESZKÓW

Strażacy z gminy Wojcieszków ćwiczyli wydostawanie osoby poszkodowanej z samochodu.

W sobotę 8 października na terenie jednostki OSP Wojcieszków odbyło się szkolenie z zakresu ratownictwa technicznego dla jednostek z terenu gminy Wojcieszków. Udział w nim wzięli druhowie z OSP: Burzec, Świderki, Wola Bystrzycka, Wojcieszków, Wólka Domaszewska oraz z zaproszonej jednostki OSP w Adamowie.

Na placu druhowie ćwiczyli zagadnienia związane z ratownictwem technicznym. Przede wszystkim mieli okazje przećwiczyć z własnym sprzętem, którego używają w trakcie działań ratowniczo gaśniczych. Przetestowali warianty z autem leżącym na boku oraz na dachu i próbę dostania się do osoby poszkodowanej.

W rolę instruktorów wcielili się druhowie, którzy są jednocześnie funkcjonariuszami Państwowej Straży Pożarnej: dh Bartosz Kulik oraz dh Paweł Gruba.

- Będziemy starali się w przyszłości robić więcej takich szkoleń, w tym z wykorzystaniem większej ilości jednostek i sprzętu. Podziękowania kierujemy do Gminy Wojcieszków, Auto Kasacja Pikuła i Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie - mówi Konrad Dębek, Komendant Gminny Związku OSP RP w Wojcieszkowie.

INFORMATOR GMINY STANIN

Szkoła w Zastawiu ma nową salę gimnastyczną

W niedzielę 09 października 2022 roku odbyło się oficjalne otwarcie i oddanie do użytku nowo wybudowanej sali gimnastycznej przy Publicznej Szkole Podstawowej w Zastawiu, która powstała dzięki zaangażowaniu **Wójta Gminy Stanin Krzysztofa Kazany** w ramach dofinansowania ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki w kwocie ponad 1,1 mln zł. oraz z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych 800 tys. zł. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 3.271.157,15 zł.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą, którą odprawił ksiądz Zbigniew Hackiewicz - Proboszcz Parafii pw. Chrystusa Króla w Jedlance.

Po skończonym nabożeństwie zaproszeni goście zawitali w PSP w Zastawiu, gdzie nastąpiło przecięcie wstęgi, poświęcenie obiektu i oficjalne oddanie do użytku sali gimnastycznej.

W tej szczególnie ważnej i doniosłej chwili udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, wojewódzkich, powiatowych i lokalnych, a także pracownicy szkoły, uczniowie i mieszkańcy.

Po wprowadzeniu sztandaru i odśpiewaniu hymnu państwowego Pani Agnieszka Sawczuk – Dyrektor Szkoły oraz Pan Krzysztof Kazana – Wójt Gminy Stanin przywitali wszystkich Gości, którzy przybyli na uroczystość.

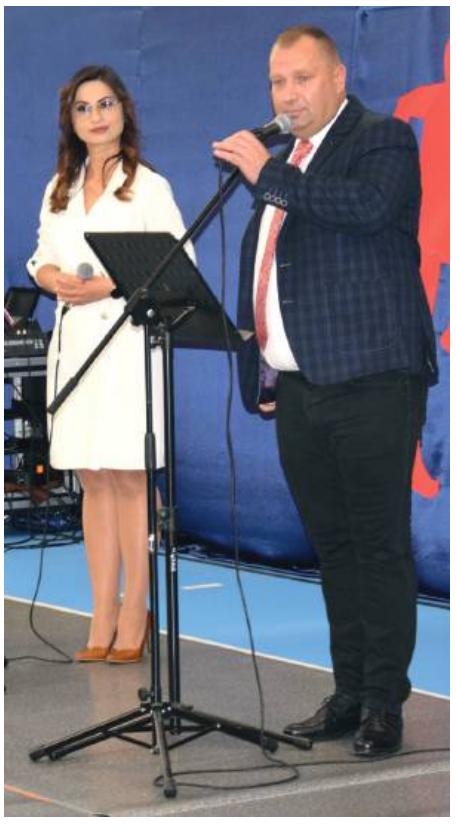

Zaproszeni Goście w swoich przemówieniach nie szczędzili słów uznania i wdzięczności. Gratulowali wspaniałej inwestycji wypowiadając wiele ciepłych słów pod adresem władz samorządowych oraz życzenia dalszej owocnej współpracy i dalszych tak trafnych inwestycji w gminie. Dyrektor szkoły również złożyła podziękowania Wójtowi Gminy - Panu **Krzysztofowi Kazanie**, Zastępcy Wójta - Panu **Sławomirowi Rzymowskiemu**, Sekretarz Gminy – Pani **Ewie Niebrzegowskiej,** Radnej Rady Gminy **– Pani Katarzynie Gryczce** i wielu innym, którzy wnieśli wkład w powstanie inwestycji.

Nie zabrakło także podziękowań Wójta Gminy Pana Krzysztofa Kazany za bardzo duże wsparcie finansowe ze strony rządowej jakie udało się pozyskać, owocną współpracę na szczeblu wojewódzkim, powiatowym i lokalnym.

Uroczystość uświetniła część artystyczna, na którą złożyły się występy wokalne i taneczne uczniów oraz pokazy sportowe czym wzbudzili zachwyt zaproszonych gości i otrzymali gromkie brawa.

Jako wyraz wdzięczności, rodzice i młodzież wręczyli zaproszonym gościom bukiety kwiatów. Po czym zaproszono wszystkich na zwiedzanie obiektu i poczęstunek.

Uzupełnieniem uroczystości była wystawa fotograficzna dokumentująca przebieg budowy oraz prezentacja multimedialna z tej inwestycji.

Ceremonia otwarcia sali gimnastycznej przebiegła w bardzo miłej i serdecznej atmosferze. Była ona efektem współpracy dyrekcji szkoły, nauczycieli, rodziców, uczniów i władz lokalnych gminy.

LUK

eprasa.pl 17557aa9c8

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Gminno - Parafialne Dożynki w Dworni

Imponująca frekwencja, występy, przemówienia gości, odznaczenia, promocja KGW i dużo dobrej zabawy – tak wyglądały Gminno – Parafialne Dożynki w Dworni, które odbyły się 11 września i udały – pomimo niesprzyjającej pogody.

Przygotowania do uroczystości trwały przez wiele tygodni. Koła Gospodyń Wiejskich przygotowywały wieńce i ozdoby, a przed imprezą - regionalne przysmaki. Efektem tych przygotowań była wydobywająca się spod namiotów woń smakowitych potraw, z których słynie lokalna kuchnia.

Na zwiedzających czekało piętnaście stoisk, w tym suto zastawione daniami przygotowanymi przez Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy; informacyjno-konsultacyjne punkty Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – Placówki Terenowej w Łukowie, Ośrodka Doradztwa Rolniczego, czy promocyjne - Spółdzielni Mleczarskiej „Michowianka", Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przy Parafii w Wilczyskach.

Święto Plonów rozpoczął przemarsz korowodu dożynkowego. W samo południe rozpoczęła się Msza Święta, odprawiana przez ks. Kanonik Krzysztofa Uścińskiego z Parafii w Wilczyskach.

Tradycyjnie, po mszy, starostowie dożynek - Iwona i Sylwester Wójcikowie – małżeństwo z Dworni, przekazali chleb dożynkowy wójtowi gminy Kindze Szerszeń.

Powrót do tradycji

Wójt powitała gości, wśród których byli m.in.:– senator Stanisław Gogacz, wicestarosta łukowski Janusz Kozioł, Prezes PKS Tomasz Madoń, radny powiatowy Władysław Mika

księża Krzysztof Uściński i Grzegorz Lisiecki z Parafii w Wilczyskach oraz ks. Jarosław Kisieliński z parafii w Zwoli.

- Po dwuletniej przerwie, powracamy do tradycji naszej ziemi: podziękowań Panu Bogu za plony, ludziom za ciężki trud pracy na roli – powiedziała wójt rozpoczynając przemówienie.

I kontynuowała: - Jest to wyjątkowy czas dla polskiej wsi i dla nas wszystkich, bowiem uroczystości dożynkowe są silnie zapisane w naszej polskiej kulturze.

Wiążą się one z ukoronowaniem żniwnego trudu, radością z zebranych plonów i zasłużonym odpoczynkiem po ciężkiej pracy.

Chociaż dzisiejsza pogoda nie sprzyja świętowaniu, to dziękujemy Panu Bogu z całego serca za wodę, której tak wypracowana ziemia po zbiorach potrzebuje. Rolnictwo nie jest łatwą formą działalności. W odróżnieniu od innych dziedzin gospodarki jest silnie uzależnione od sił przyrody.

Możliwość zniszczenia efektów pracy przez klęski żywiołowe, takie jak susza, grad, wymarznięcia i inne, każe z pokorą podchodzić do pracy rolnika.

Na kondycję rolnictwa mają jednak wpływ nie tylko ciężkie do przewidzenia zjawiska przyrodniczych, ale także trudna i zmienna sytuacja rynkowa. W ostatnich latach przyczyniła się do tego pandemia COVID-19 czy w ostatnich miesiącach wojna na Ukrainie.

W drugiej części przemówienia wójt dziękowała rolnikom:

- Dziś jest dzień radości i wesela dla rolników. Dziękuję wam Kochani za wasz trud, za dobra pracę i za jakże godną postawę mimo wielu trudności i problemów związanych ze wspomniana pandemią. To ciężkie czasy dla rolnika. Codziennie na nasze stoły trafia polski chleb, który od lat jest największym symbolem dożynek – oby dzięki Wam nigdy go nie zabrakło.

I składała życzenia:

- Życzę Wam drodzy Rolnicy aby natura sprzyjała Waszej ciężkiej pracy. Niech zapewni Wam poczucie bezpieczeństwa takie jak Wy dajecie nam wszystkim.

I nie ma chyba dziś lepszego miejsca jak Gmina Wola Mysłowska, aby mówić o sile, jaka daje współpraca i umiejętność jednoczenia się wokół wspólnego celu.

Szczególne podziękowała trafiły do KGW: Ciechominie, Wólce Ciechomskiej, Mysłowie, Świdrze, Woli Mysłowskiej, Wandowie, Jarczewie, Kamieniu, Germanisze i Grudzi oraz Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży, działającemu przy parafii w Wilczyskach.

Szczególne podziękowania pragnę złożyć Druhom z jednostki OSP w Dworni. Którzy wykonali ogrom pracy, aby uświetnić dzisiejszą imprezę.

Dziękuję Księdzu kanonikowi Krzysztofowi Uścińskiemu za odprawienie Mszy Świętej, za słowa homilii i wszystkie modlitwy w intencji rolników i mieszkańców naszej gminy.

Szczególne podziękowania kieruję pod adresem Pocztów Sztandarowych, które się zmobilizowały i podniosły rangę dzisiejszej uroczystości.

Deszcz ich nie zniechęcił

W pierwszej części uroczystości pogoda nie rozpieszczała uczestników. Jednak niskie, jak na wrzesień temperatury ani deszcz, nie odstraszyły gości. Pogodowe niedogodności skutecznie rekompensowały gorące, aromatyczne dania, spośród których każdy znalazł coś dla siebie, można było wybierać pośród dań kuchni tradycyjnej i wegetariańskiej. Największym zainteresowaniem cieszyły się bigos, pierogi, pyzy, placuszki w jabłkiem i smaczne ciasto z sezonowymi owocami.

Wójt podziękowała wszystkim, którzy przygotowywali stoiska. Przedstawiciele Kół i KSM odebrali w rąk wójta na scenie Bony wartości 500 zł.

W drugiej części imprezy wystąpił zespół ludowy z Wandowa a po nim Koło Gospodyń Wiejskich z_Mysłowa. Występ kabaretowy przygotował p. Dariusz Goździak – organista Parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Wilczyskach.

Gwiazdą wieczoru był , „Miły Pan". Przyciągnął wielu widzów. Po nim na scenie stanęły: zespół LILI oraz Jagoda i Brylant.

Wszystkie były piękne

Gwoździem programu był tradycyjny Konkurs Dożynkowych Wieńców, bez którego trudno wyobrazić sobie święto plonów. Do tego konkursu sołectwa tygodniami przygotowywały się sołectwa: Ciechomin, Ksawerynów, Grudź, Stara Huta, Kamień, Świder, Wólka Ciechomska, Wola Mysłowska, Mysłów, Jarczew, Dwornia, Wandów, Lisikierz, Wilczyska i Kamionka.

Rezultat tych przygotowań przeszedł najśmielsze oczekiwania. Wszystkie wieńce, które trafiły na konkurs okazały się równie zachwycające, więc wybór najpiękniejszych okazał się niemożliwy. Dlatego Wójt Kinga Szerszeń postanowiła nagrodzić wszystkie sołectwa.

Przez długi czas trwały nie tylko prace przy pleceniu wieńców. Wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich przygotowywały regionalne przysmaki. Dzięki temu podczas Święta Plonów mógł ich skosztować każdy odwiedzający stoiska. Dania lokalnej kuchni przygotowały je Ciechomin, Świder, Wólka Ciechomska, Kamień, Wola Mysłowska, Mysłów, Germanicha, Grudź, Jarczew, Wandów oraz KSM Wilczyska.

Wójt Kinga Szerszeń dziękowała wszystkim Kołom i KSM Wilczyska, wręczając im na scenie bony wartości 500 zł, za przygotowanie stoisk i zaprezentowanie swoich umiejętności kulinarnych na dożynkach.

Nagrody pieniężne mogą zostać wykorzystane na zakup artykułów na potrzeby koła oraz KSM na cele statutowe.

Nagrody dla roników

Dożynkowa scena była miejscem wręczenia nagród od mleczarni dla rolników – dostawców mleka. Oto nagrodzeni rolnicy:

Osm Michowianka z Michowa:
1. Beata i Leszek Kajda
2. Urszula i Leszek Broś
3. Rafał Tomasiewicz
4. Urszula i Kazimierz Tratkiewicz
5. Bożena i Krzysztof Włodarczyk

OSM Ryki
1. Grzegorz Kocielnik
2. Ewa Lada
3. Bogusław Czajka

Lumiko Sp. Z o.o.
1. Łukasz Lada
2. Jerzy Kuć
3. Marcin Bachanek
4. Krzysztof Kruk
5. Mirosław Waldziński

OSM Garwolin
1. Marek Ducki
2. Damian Witkowski
3. Karol Głodek

Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka: Za osiągnięcia związane z liczebnością stada i ich wydajnością w województwie Lubelskim:
1. Ewa i Zdzisław Lada
2. Elżbieta i Grzegorz Gula
3. Beata i Leszek Kajda

Jolanta i Bogusław Czajka – Za udział w 34. Wystawie Zwierząt Hodowlanych maszyn i Urządzeń Rolniczych w Sitnie (02-03.07.2022 r.)

LUK

eprasa.pl 17557aa9c8

Przypomnieli, że w dawnym dworcu w Krzywdzie stacjonował generał Kleeberg

Do Krzywdy przyjechały delegacje gminnych OSP i wszystkich szkół podstawowych z gminy

Na uroczystość przybyli członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej Kawalerii 3 Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego - Szwadron Borki

GMINA KRZYWDA

Przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, miłośnicy historii i młodzież szkolna uczcili 83. rocznicę ostatniej bitwy kampanii wrześniowej na terenie gminy Krzywda.

Wydarzenia sprzed 83 lat upamiętnia tablica znajdująca się na fasadzie dawnego dworca, przy której uczestnicy sobotnich obchodów odczytali apel poległych, a także złożyli wieńce i kwiaty

Młodzi mieszkańcy gminy odebrali nagrody w konkursie plastycznym, którego tematem było upamiętnienie pobytu sztabu S.G.O. Polesie w Krzywdzie

W sobotę 1 października wszyscy spotkali się przed budynkiem dawnego dworca kolejowego w Krzywdzie, gdzie 4 i 5 października 1939 roku mieścił się sztab Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie" pod dowództwem generała Franciszka Kleeberga. Według żołnierzy, naocznych świadków tamtych wydarzeń, to właśnie w budynku dworca generał Kleeberg pracował nad tekstem swojego „ostatniego rozkazu", czyli aktu kapitulacji.

Oddali hołd

Hołd bohaterom oddali m.in.: poseł Sławomir Skwarek, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Marek Kopeć, wójt Krzysztof Warda i Rady Gminy Krzywda, Grupa Rekonstrukcji Historycznej Kawalerii 3 Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego - Szwadron Borki oraz delegacje wszystkich szkół podstawowych z gminy Krzywda.

Pieśni patriotyczne

Ponadto goście obejrzeli film „Ostatni bój" przybliżający sylwetkę gen. Kleeberga i jego żołnierzy. Historyczną rocznicę uczczono również wspólnym śpiewaniem pieśni patriotycznych, na wszystkich czekał też gorący poczęstunek - wojskowa grochówka.

Sobotnią uroczystość zorganizowali wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda, Grupa Rekonstrukcji Historycznej Kawalerii 3 Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego - Szwadron Borki oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie.

Odwiedzili mogiły

Obchody 83. rocznicy ostatniej bitwy kampanii wrześniowej 1939 r. zwieńczyło złożenie wieńców i zapalenie zniczy na mogiłach żołnierzy, którzy polegli w obronie Ojczyzny na terenie gminy Krzywda. Wieńce w hołdzie poległym złożyli: wójt Gminy Krzywda Krzysztof Warda oraz wiceprzewodniczący Rady Gminy – Jerzy Sprycha.

mo

Klub Samopomocy w Wólce Domaszewskiej ma już rok!

Na zakończenie uroczystości na wszystkich czekał pyszny tort

Pan Eugeniusz Zaraziński w imieniu wszystkich uczestników pani wójt za utworzenie Klubu Samopomocy. Mieszkańcy gminy potrzebowali takiego miejsca od dawna i, jak widać, była to trafiona decyzja, bo Klub od samego rana tętni życiem

GMINA WOJCIESZKÓW

Minął rok działalności Klubu Samopomocy w Wólce Domaszewskiej.

Pierwszy rok istnienia klubu był okazją do spotkania uczestników w czwartek 6 października. Klub Samopomocy działa w ramach usługi wsparcia dla osób niepełnosprawnych Centrum Usług Społecznych.

Przegląd wydarzeń

W uroczystości wzięli udział uczestnicy i prowadzący Klubu Samopomocy w Wólce Domaszewskiej oraz przedstawiciele Urzędu Gminy na czele z wójt Agnieszką Cieślak. Nie zabrakło także pracowników Centrum Usług Społecznych w Wojcieszkowie, którzy mają nadzór nad usługą prowadzoną przez Spółdzielnię Socjalną „Wojcieszkowianka".

Przybyłym gościom zaprezentowano na ekranie to, co działo się w Klubie w ciągu minionego roku.

Uczestnicy zajęć wyrecytowali własne wiersze, zaśpiewali piosenki. Było dużo uśmiechów, gratulacji i podziękowań.

Tętni życiem

Mieszkańcy gminy potrzebowali takiego miejsca od dawna i, jak widać, była to trafiona decyzja, bo Klub od samego rana tętni życiem.

- To nasz drugi dom – mówi większość uczestników - mamy własną salę i tyle aktywności, że z radością rano szykujemy się na spotkanie w Klubie. Mamy codzienną rehabilitację, rozmowy na interesujące nas tematy, zajęcia plastyczne i aktywizujące, spotkania z ciekawymi ludźmi i z Klubami Seniora z terenu gminy. Chętnie tu przyjeżdżamy, aby się spotkać i zapomnieć o kłopotach. Dodatkowo w sali rehabilitacyjnej pani Anita dba o nasze zdrowie i pilnuje aktywności ruchowej - dodają uczestnicy.

Klub Samopomocy funkcjonuje w świetlicy wiejskiej w Wólce Domaszewskiej i jest otwarty od poniedziałku do piątku od 8:30 do 14:30. Uczestnictwo w zajęciach jest bezpłatne.

LUK

eprasa.pl 17557aa9c8

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA
Siedlce

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA
lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

LEKARZE MEDYCYNY PRACY

BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE

BADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW

- Krótkie terminy oczekiwania
- Możliwość wykonania badań w ciągu jednego dnia
- Pełna diagnostyka i konsultacje w jednej lokalizacji

ZAPRASZAMY:
- Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290
tel. 25 740 54 55 (wew. 3)
Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:
- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

LUK

eprasa.pl 17557aa9c8